



Blisko ludzi. Daleko od układów

CENA 7,50 ZŁ (VAT 8%)

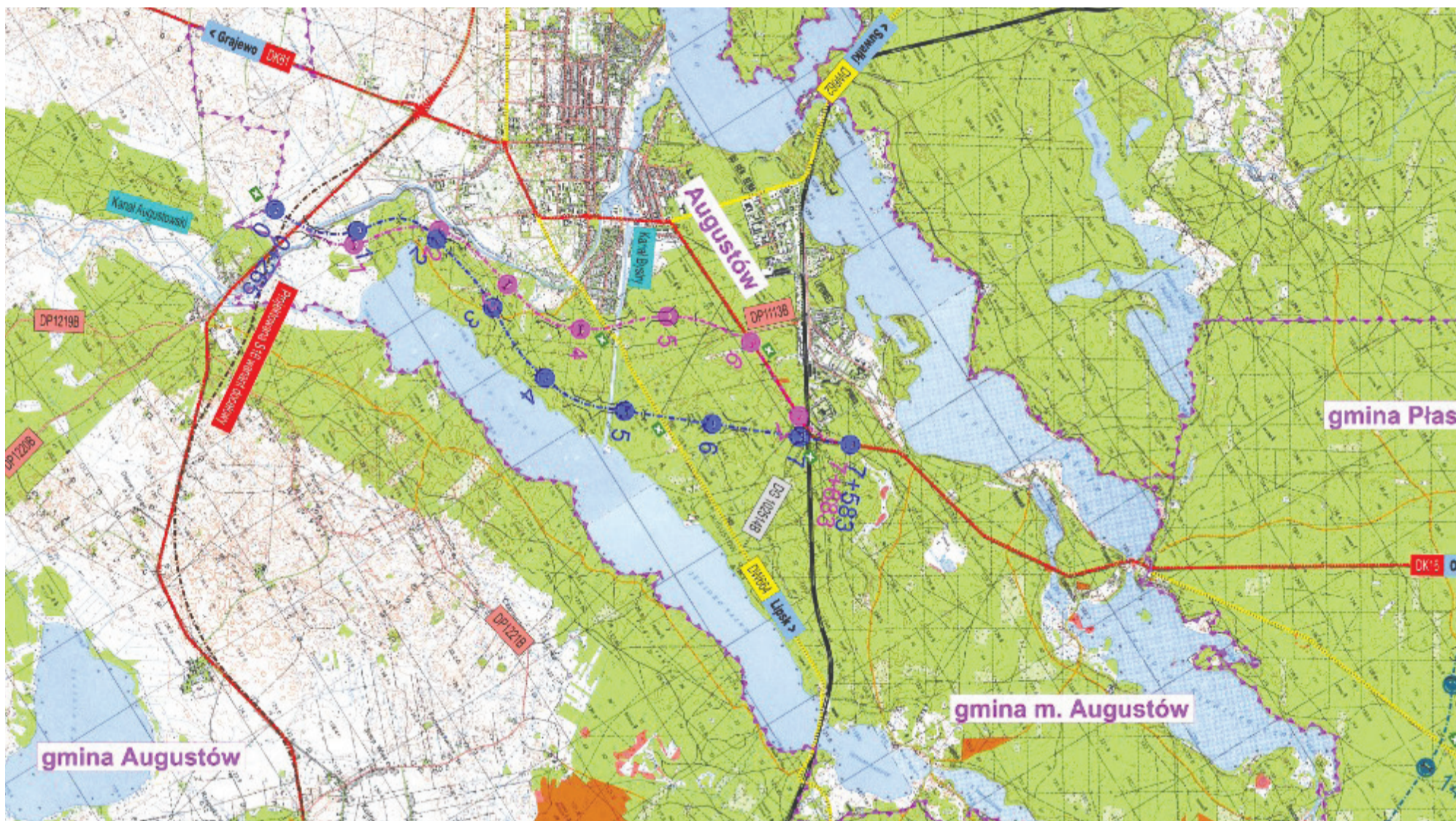
# PRZEGLĄD POWIATOWY

ISSN 1506-8390 Index 347884

Lokalnie, rzetelnie, z pasją

NR 5 (1215)

28 MAJA 26 R.



## Niechciana obwodnica wraca Augustów ma 30 dni

**Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku ogłosiła konsultacje społeczne w sprawie decyzji środowiskowej dla budowy obwodnicy w ciągu DK16. Do 16 czerwca każdy mieszkaniec może powiedzieć urzędnikom „NIE”. Później może być za późno.**

Stawka jest ogromna. Forsowany od lat wariant południowo-wschodni odcina Augustów od jeziora Sajno i przecina chronione obszary Puszczy Augustowskiej. Wraz z planowaną modernizacją DK16 sprowadzi do miasta ciężki tranzyt, który mieszkańcy

z trudem wypchnęli stąd kilkanaście lat temu. To rachunek, który zapłaci turystyka, uzdrowisko i każdy, kto mieszka w pasie kilkuset metrów od planowanej trasy. Pamiętamy, dlaczego ta walka ma sens. Społecznik Marian Dyczewski wytknął kiedyś publicznie, że radny Tomasz Dobkowski popiera ten wariant, bo ma na jego trasie własną stację paliw. Radny pozwał go do sądu i przegrał. Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił powództwo, a Dobkowski musiał pokryć koszty procesu. „Osoby publiczne podlegają surowszej krytyce” - uzasadnił sąd. Sprawa przeszła do

historii, ale jej przyczyna wraca dziś bumerangiem. W obronie tego wariantu obwodnicy stanęli wtedy radni koalicji „Nasze Miasto” i PiS. Powtarzali, że droga ma charakter „militarny”, „strategiczny”, że służy obronności wschodniej granicy. Żaden dokument GDDKiA ani Ministerstwa Obrony Narodowej nigdy tego nie potwierdził. To była polityczna otoczka, wygodna, bo nie do podważenia, i fałszywa, bo parta jedynie wyobraźnią jej autorów. Dziś ten sam wariant wraca. Konsultacje RDOŚ trwają od 18 maja do 16 czerwca 2026 r. To realne,

ustawowe narzędzie wpływu na decyzję. Pod warunkiem, że z niego skorzystamy. W środku numeru przypominamy całą sprawę: kto kogo pozywał, co orzekł sąd, kto głosował za drogą przez Sajno i jakie warianty wracają dziś na stół. Publikujemy też gotowy wzór uwag do RDOŚ, z adresem, sygnaturą sprawy i wskazówkami, jak je złożyć. Pięć minut, kartka i znaczek i głos Augustowa zostanie wpięty do akt postępowania. Nie odkładajcie tego. 16 czerwca może być za późno.

**Krzysztof Przekop**

## Inwestycja, na którą czekali mieszkańcy. Gmina i poseł podsumowują



**Gmina Bargłów Kościelny zakończyła z sukcesem inwestycję w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną. Zmodernizowano stację uzdatniania wody, wybudowano przydomowe oczyszczalnie ścieków oraz nowy odcinek wodociągu w Brzozówce. Koszt zadania przekroczył 1,3 mln zł, z czego ponad 1,06 mln zł pochodziło z KPO. W uroczystym otwarciu SUW uczestniczył poseł Jacek Niedźwiedzki.**

Stacja uzdatniania wody jest inwestycją oczekiwaną przez społeczność gminy Bargłów Kościelny. W uroczystości otwarcia SUW obok gospodarzy, czyli mieszkańców i wójta Radosława Wawiórko, uczestniczył poseł Jacek Niedźwiedzki.

–Modernizacja stacji uzdatniania wody, budowa przydomowych oczyszczalni ścieków oraz wodociągu w Brzozówce. Takie inwestycje, dzięki dużemu dofinansowaniu z KPO, zrealizowała właśnie gmina Bargłów Kościelny. Całkowity koszt zadania to ponad 1.300.000 zł, z czego dofinansowanie wyniosło ponad 1.060.000 zł – przekazał

poseł na Sejm RP Jacek Niedźwiedzki. –Cieszę się, że mogłem mieć w tym przedsięwzięciu swój skromny wkład i wspierać działania, które realnie poprawiają jakość życia mieszkańców. To niezwykle ważna inwestycja, ponieważ zapewnia dostęp do czystej i bezpiecznej wody, podnosi standard infrastruktury sanitarnej, a także przyczynia się do ochrony środowiska –dodał poseł, reprezentujący Augustowszczyznę w Sejmie RP. Poseł Jacek Niedźwiedzki od dawna jest sojusznikiem mieszkańców gminy Bargłów Kościelny. Dzięki pomocy posła, w gminie wyremontowano już niektóre drogi, chociażby drogę na trasie Kamionka Nowa – Kamionka Stara. Poseł aktywnie wspierał gminę w zakończonych sukcesem modernizacjach: budynku świetlicy wiejskiej w Brzozówce i budynku socjalnego w Bargłówce. Na podsumowaniu tychże inwestycji, wójt Wawiórko porównał sojuszników gminy do aniołów.

Fot. FB Posła Jacka Niedźwiedzkiego  
**Bartosz Lipiński**

## Atrakcyjna lokalizacja, milionowe wątpliwości. Powiat unika konkretów



**Po decyzji starosty Piotra Rusieckiego i zarządu powiatu o likwidacji Zespołu Szkół Technicznych w Augustowie zarząd powiatu początkowo deklarował, że budynek posłuży celom publicznym. Od pewnego czasu narracja się zmienia. Pojawiają się sygnały o „niezwykle drogim” remoncie. Radna Wiesława Chruska pyta więc wprost: czy starostwo w ogóle podjęło starania, by sięgnąć po stu procentowe dofinansowanie z funduszu ochrony środowiska?**

Gdy gruchnęła informacja o likwidacji Zespołu Szkół Technicznych w Augustowie wicestarosta Wojciech Jerzy Szczudło mówił, że zarząd powiatu ma pomysły na przyszłość budynku i że dotyczą one celów użyteczności publicznej. Później usłyszeliśmy od wóldarzy, że remont może być niezwykle drogi, co sugeruje rozważanie jego wykonania.

Na niedawnej sesji rady powiatu sprawę poruszyła radna Wiesława Chruska.

–Mówiłam już o tym, że można pozyskać środki z funduszu ochrony

środowiska w stu procentach na wymianę podłóg, energetyki, okien, dachu, ocieplenie. Czy w tej kwestii coś zrobiono, czy podjęto jakieś działania, aby ten budynek był użyteczny? Ponadto, jaki przewidywany jest los tego budynku –pytała Chruska. –Chciałbym zasięgnąć pani wiedzy i usłyszeć o źródłach dofinansowania – fragment odpowiedzi starosty Piotra Rusieckiego. Było sporo czasu, żeby taką wiedzę pozyskać.

**Bartosz Lipiński**

## PRZEGLĄD POWIATOWY



**Krzysztof Przekop**  
Redaktor naczelny  
tel. 607446200  
krzysztof.przekop@powiatowy.eu



**Bartosz Lipiński**  
tel. 885 558 504  
bartosz.lipinski@powiatowy.eu



**Beata Perzanowska**  
tel. 885 558 505  
beata.perzanowska@powiatowy.eu

**Przeгляд Powiatowy**

REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów  
Tel. 87 643 46 46  
e-mail: [przeгляд@powiatowy.eu](mailto:przeгляд@powiatowy.eu)

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop

REDAGUJA: Beata Perzanowska, Bartosz Lipiński i DTP – Tomasz Mikulski

WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST s.c.

**Biuro reklamy:**

tel. 885 558 505  
beata.perzanowska@powiatowy.eu

**PRENUMERATA:**

tel. 885 558 505  
beata.perzanowska@powiatowy.eu  
tel. 885 558 504  
bartosz.lipinski@powiatowy.eu

# Porozumienie ponad podziałami Augustów ma plan na 60 milionów

**NA PARKINGU AUGUSTOWSKIEGO MAGISTRATU ZAPREZENTOWANO W PONIEDZIAŁEK, 18 MAJA, PROGRAM „BEZPIECZNY AUGUSTÓW”, PAKIET INWESTYCJI PODWÓJNEGO PRZEZNACZENIA, KTÓRE NA CO DZIEŃ MAJĄ SŁUżyć MIESZKAŃCOM, A W SYTUACJI KRYZYSOWEJ PEŁNIĆ FUNKCJĘ SCHRONÓW I CENTRÓW EWAKUACYJNYCH. KLUCZOWĄ ROLĘ W WYPRACOWANIU KONCEPCJI ODEGRALI RADNI KOALICJI OBYWATELSKIEJ, KTÓRZY GOTOWĄ PROPOZYCJĄ SIĘDMIU INWESTYCJI URATOWALI ZAGROŻONE 14 MLN EURO DOFINANSOWANIA NA KŁADKĘ NAD NETTĄ. W PLANIE ZNALAZŁY SIĘ M.IN. CENTRUM PRZESIADKOWE Z DWORCEM PKS I MODERNIZACJA TARGOWISKA.**

Kluczową rolę w wypracowaniu nowej koncepcji odegrali radni Koalicji Obywatelskiej, którzy niedawno złożyli na ręce burmistrza wniosek z propozycją siedmiu inwestycji ratujących zagrożone dofinansowanie.

Budowa kładki nad Nettą w pierwotnym kształcie nie dojdzie do skutku. Oznaczałoby to utratę przez miasto 14 milionów euro. Aby uratować te środki, radni Koalicji Obywatelskiej wystąpili z konkretną, gotową propozycją inwestycji podwójnego przeznaczenia. Doszło do porozumienia ponad podziałami politycznymi: dwa projekty Koalicji Obywatelskiej, tj. budowa dworca autobusowego oraz przebudowa targowiska miejskiego, znalazły się w programie przedstawionym przez miasto.

–Ostateczny efekt był możliwy dzięki porozumieniu różnych środowisk i gotowości do działania jednym głosem dla dobra mieszkańców. Dziękuję radnym za współpracę i wsparcie projektu, niezależnie od reprezentowanych klubów i ugrupowań –powiedział burmistrz Augustowa.

Słowa uznania dla radnych Koalicji Obywatelskiej nie były przypadkowe. Bez ich inicjatywy i konkretnych propozycji miasto stanęłoby przed realnym ryzykiem utraty po raz kolejny milionów z funduszy

zewnątrznych.

W ramach „Bezpiecznego Augustowa” zaplanowano sześć inwestycji:

- Centrum Logistyczne i Magazyn Ogólnomiejski przy ul. Tytoniowej 13: schronienie w sytuacji kryzysowej dla ok. 300 osób, na co dzień miejsce spotkań mieszkańców i działalności organizacji pozarządowych.
- Centrum Przesiadkowe i Dworzec PKS przy ul. Mazurskiej (projekt Koalicji Obywatelskiej): w czasie pokoju nowoczesny dworzec z zadaszonymi peronami; w sytuacji kryzysowej centrum ewakuacyjne i logistyczne z dwoma podziemnymi miejscami schronienia połączonymi przejściami i niezależnym zasilaniem.
- Kompleksowa modernizacja miejskiego targowiska (projekt Koalicji Obywatelskiej): centrum ochrony ludności, które na co dzień będzie pełniło funkcję dużego podziemnego parkingu.
- Przebudowa Mola Radiowej Trójki wraz z zakupem profesjonalnego



sprzętu poprawiającego bezpieczeństwo na jeziorach; wyposażenie posłuży także do budowy tymczasowych przepraw przez Nettę.

- Przebudowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.
- Przebudowa Przedszkola przy ul. Waryńskiego.

–Gratuluję osiągnięcia porozumienia ponad podziałami w kwestii obronności. Deklaruję wsparcie projektu w Urzędzie Marszałkowskim, u wojewody oraz w Sejmie –mówił Jacek Niedźwiedzki, poseł na Sejm RP

**Krzysztof Przekop**



“

Radni Koalicji Obywatelskiej wystąpili z konkretną, gotową propozycją inwestycji podwójnego przeznaczenia. Doszło do porozumienia ponad podziałami.

–Gratuluję osiągnięcia porozumienia ponad podziałami w kwestii obronności. Deklaruję wsparcie projektu w Urzędzie Marszałkowskim, u wojewody oraz w Sejmie –mówił Jacek Niedźwiedzki, poseł na Sejm RP

# NIECHCIANA OBWODNICA WRACA AUGUSTOWIANIE, NIE ODPUSZCZAJMY!

**REGIONALNA DYREKCJA OCHRONY ŚRODOWISKA W BIAŁYMSTOKU OGŁOSIŁA KONSULTACJE SPOŁECZNE W SPRAWIE DECYZJI ŚRODOWISKOWEJ DLA BUDOWY OBWODNICY AUGUSTOWA W CIĄGU DROGI KRAJOWEJ NR 16. KAŻDY MIESZKANIEC MA 30 DNI, BY ZGŁOSIĆ UWAGI. TO RZADKA OKAZJA, BY HISTORIA, KTÓRĄ ZNAMY OD KILKUNASTU LAT, Z PROCESEM MARIANA DYCZEWSKIEGO, FAŁSZYWĄ NARRACJĄ O „MILITARNYM CHARAKTERZE” DROGI I FORSOWANIEM WARIANTU BURMISTRZA, NIE ZAKOŃCZYŁA SIĘ TAK, JAK CHCĄ DECYDENCI, A TAK, JAK CHCĄ MIESZKAŃCY.**

## Skąd ta obwodnica? Krótkie przypomnienie

Sprawa południowo-wschodniej obwodnicy Augustowa ciągnie się od kilkunastu lat. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad od 2010 roku planowała poprowadzenie ciężkiego ruchu tranzytowego nową drogą, która w jednym z wariantów, tym najgorszym dla miasta, odcięłaby Augustów od jeziora Sajno i przecięła obszary chronione Puszczy Augustowskiej. Mieszkańcy od początku protestowali. Powstał Komitet Protestacyjny, zbierano podpisy, organizowano spotkania. Trzy z proponowanych przebiegów uznano za skrajnie szkodliwe. Mimo to ówczesna koalicja rządząca Augustowem – „Nasze Miasto” razem z radnymi PiS, konsekwentnie forsowała tzw. „wariant burmistrza”, a rząd PiS wpisał kontrowersyjną obwodnicę na listę „stu obwodnic”, ignorując głos lokalnej społeczności i ekspertów.

## Proces, który Dobkowski przegrał

W trakcie jednej z gorących sesji Rady Miejskiej Augustowa Marian

Dyczewski – społecznik, ówczesny prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Augustowskiej, publicznie wskazał, że radny Tomasz Dobkowski popiera wariant południowo-wschodniej obwodnicy nie z troski o miasto, lecz z prywatnego interesu, bo posiada stację paliw zlokalizowaną przy planowanym przebiegu drogi.

Reakcja radnego była ostra. W czerwcu 2020 r. jego kancelaria wystosowała do Dyczewskiego wezwanie do zaniechania naruszania dóbr osobistych i przeprosin. Społecznik nie cofnął słów. W marcu 2021 r. ruszył proces cywilny przed Sądem Okręgowym w Suwałkach.

Sąd oddalił powództwo radnego Dobkowskiego. W uzasadnieniu wskazał wprost: osoby pełniące

funkcje publiczne podlegają surowszej krytyce niż osoby prywatne, a obywatel ma prawo wypowiadać się w sprawach

dotyczących lokalnej wspólnoty. Sąd obciążył Tomasza Dobkowskiego kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego. Mówiąc krótko: Marian Dyczewski wygrał, a sąd potwierdził, że obywatel ma prawo nazywać konflikt interesów po imieniu.

## Droga militarna. Narracja, której nie da się obronić

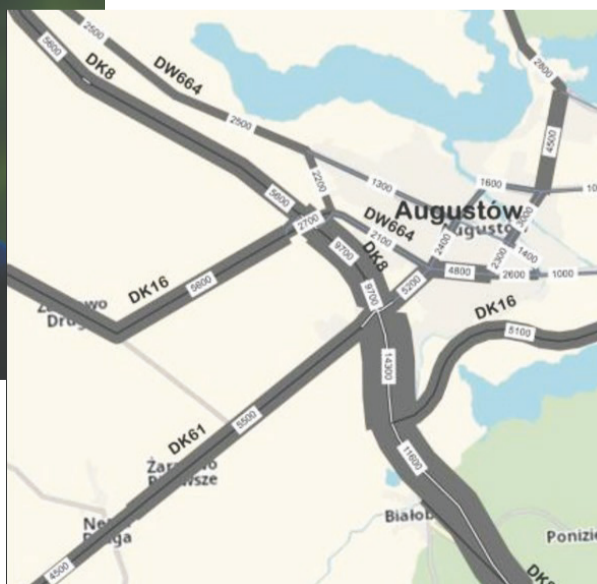
W obronie wariantu forsowanego przez Dobkowskiego i burmistrza stanęli wówczas radni koalicji „Nasze Miasto” i PiS.

W przestrzeń publiczną rzucono argument, który miał uciszyć krytyków: obwodnica jest rzekomo „strategiczna”, „militarna”, służy obronności wschodniej granicy NATO. Powołano się nawet na to, że wiceminister obrony narodowej pochodzi z Augustowa. Problem w tym, że żaden dokument

“**RDOŚ** deklaruje, że rozpatrzy nie tylko uwagi dotyczące walorów przyrodniczych, ale również te odnoszące się do zdrowia, bezpieczeństwa mieszkańców i aspektów społecznych.



Sprawa południowo-wschodniej obwodnicy Augustowa ciągnie się od kilkunastu lat. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad od 2010 roku planowała poprowadzenie ciężkiego ruchu tranzytowego nową drogą, która w jednym z wariantów, tym najgorszym dla miasta, odcięłaby Augustów od jeziora Sajno i przecięła obszary chronione Puszczy Augustowskiej.



GDDKiA, żadne studium techniczne i żadna decyzja resortu obrony nie potwierdziły militarnego charakteru tej inwestycji. To była, mówiąc wprost, polityczna otoczka, która miała wymusić zgodę mieszkańców i zamknąć usta opozycji. Były burmistrz Augustowa Leszek Cieślik komentował to bez ogródek. -Jeśli nasi politycy opowiadają o takich sprawach otwarcie, to służby rosyjskie nie muszą się przepracowywać. Innymi słowy: albo argument był fałszywy, albo, jeżeli choć w części prawdziwy, jego publiczne powtarzanie było rażąco nieodpowiedzialne.

## Co się dzieje teraz? Konsultacje RDOŚ

15 maja 2026 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Białymstoku wydał obwieszczenie (znak: WOOŚ.420.2.2024.KW) o przystąpieniu do konsultacji społecznych w postępowaniu o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. „budowa obwodnicy m. Augustów w ciągu drogi krajowej nr 16”. Uwagi i wnioski można składać od 18 maja do 16 czerwca 2026 r.

RDOŚ deklaruje, że rozpatrzy nie tylko uwagi dotyczące walorów przyrodniczych, ale również te odnoszące się do zdrowia, bezpieczeństwa mieszkańców i aspektów społecznych. To znaczy: każdy głos ma znaczenie – od pisma dziadka, który mieszka 200 metrów od planowanego przebiegu, po e-mail rodziców, którzy wożą dzieci do szkoły.

Jak złożyć uwagi do RDOŚ w Białymstoku:

- pismem na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku, ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-554 Białystok,
- elektronicznie – e-mailem (bez kwalifikowanego podpisu elektronicznego) lub przez ePUAP,
- ustnie do protokołu w siedzibie RDOŚ (pon. 8:00–16:00, wt.–pt. 7:30–15:30; tel. 85 74 06 981 wew. 10).

## Pełna treść obwieszczenia

**RDOŚ:** [gov.pl/web/rdos-bialystok](http://gov.pl/web/rdos-bialystok) – obwieszczenie WOOŚ.420.2.2024.KW

## Augustowianie!!! To nasza sprawa

Marian Dyczewski wygrał w sądzie. Argument o „militarnym charakterze” drogi nigdy się nie obronił. Dziś mamy 30 dni, by głośno powiedzieć urzędnikom z Białegostoku i Warszawy: nie chcemy obwodnicy, która niszczy Puszcze Augustowską, odcina nas od jeziora Sajno i sprowadza ciężki ruch tranzytowy z powrotem do miasta. Konsultacje społeczne nie są fikcją, ale tylko wtedy, gdy realnie z nich skorzystamy. Obok zamieszczamy gotowy wzór pisma, które każdy mieszkaniec może podpisać i wysłać. Wystarczy 5 minut.

**Krzysztof Przekop**

## Uwagi w postępowaniu środowiskowym

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

[Adres zamieszkania] \_\_\_\_\_

[e-mail / telefon kontaktowy] \_\_\_\_\_

**Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Białymstoku**  
ul. Dojlidy Fabryczne 23  
15-554 Białystok

Dot.: postępowania o znaku WOOŚ.420.2.2024.KW – decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. „budowa obwodnicy m. Augustów w ciągu drogi krajowej nr 16”.

## UWAGI I WNIOSKI

Działając na podstawie art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, w związku z obwieszczeniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku z dnia 15 maja 2026 r. (znak: WOOŚ.420.2.2024.KW), jako mieszkaniec Augustowa składam następujące uwagi i wnioski:

**1. Sprzeciw wobec wariantu południowo-wschodniego obwodnicy.**

Wnoszę o odmowę wydania decyzji środowiskowej dla wariantu, który zakłada poprowadzenie drogi przez tereny przyrodniczo cenne Puszczy Augustowskiej oraz w bezpośrednim sąsiedztwie jeziora Sajno. Wariant ten powoduje nieodwracalne szkody dla ekosystemu leśnego, korytarzy migracyjnych zwierząt oraz stosunków wodnych w zlewni jeziora.

**2. Brak rzetelnej oceny oddziaływania kumulatywnego.**

Wnoszę o uzupełnienie raportu o ocenę oddziaływania skumulowanego z istniejącą obwodnicą Augustowa oraz planowaną modernizacją DK16, w tym o realny model ruchu ciężkiego, emisji hałasu i zanieczyszczeń powietrza w obszarze uzdrowiskowym i turystycznym Augustowa.

**3. Ochrona funkcji uzdrowiskowej i turystycznej miasta.**

Augustów posiada status miasta o funkcjach uzdrowiskowych i jest jednym z najważniejszych ośrodków turystycznych Podlasia. Każdy wariant obwodnicy sprowadzający ciężki ruch tranzytowy w sąsiedztwo jezior i lasów jest sprzeczny z tą funkcją. Wnoszę o uwzględnienie w raporcie skutków gospodarczych dla branży turystycznej i uzdrowiskowej.

**4. Realny udział społeczeństwa.**

Wnoszę o zorganizowanie otwartej rozprawy administracyjnej z udziałem mieszkańców Augustowa i gmin sąsiednich (art. 36 ww. ustawy) oraz o publikację pełnej dokumentacji wraz z raportem OOS na stronie BIP RDOŚ w sposób umożliwiający rzeczywiste zapoznanie się z dokumentami.

**5. Rozważenie wariantu zerowego i alternatyw.**

Wnoszę o rzetelną analizę wariantu zerowego (rezygnacja z budowy) oraz wariantów wykorzystujących istniejący układ drogowy z ograniczeniem tranzytu ciężkiego, w tym rozwiązań przenoszących ruch towarowy poza obszar Puszczy Augustowskiej.

Z uwagi na społeczne, środowiskowe i zdrowotne konsekwencje planowanego przedsięwzięcia wnoszę o ich uwzględnienie w całości przy rozpatrywaniu wniosku inwestora.

Z poważaniem,

.....  
(podpis)

## Szkiładź: Augustów jest miastem obsranym

**TEMAT PTASICH ODCHODÓW W AUGUSTOWIE PORUSZANY JEST W PUBLICZNYCH DYSKUSJACH OD LAT. NAJCZĘŚCIEJ WSKAZYWANY JEST PROBLEM PARKU MIEJSKIEGO I CMENTARZA PARAFIALNEGO. O BOLĄCZCE TEJ POWIEDZIAŁ OSTATNIO DARIUSZ SZKIŁADŹ.**

Były wicestarosta Dariusz Szkiładź zwrócił uwagę na powszechnie znany problem ptasich odchodów na terenie ważnych miejsc w Augustowie, takich jak park i cmentarz. Jego zdaniem „Augustów jest miastem obsranym”, a bolączka ta od lat jest nierozwiązana, chociaż inne miasta potrafiły sobie z tym poradzić. Być może ktoś uzna sformułowanie użyte przez radnego za zbyt kontrowersyjne, ale niewykluczone, że sytuacja nabrzmiała do tego stopnia, że coraz trudniej jest silić się na dyplomację.

**Zrzucają odchody gdzie popadnie**

Przypomnijmy bowiem, że w ubiegłym roku kilkakrotnie pisaliśmy o problemie krukowatych i wiążących się z nimi ekskrementami na augustowskim cmentarzu. Mieszkańcy, również ci mieszkający nieopodal nekropolii, uskarżali się na dramatyczną sytuację, zmuszającą ich do zakrywania nagrobków folią, konieczności bardzo częstego sprzątania nie tylko grobów, ale także pozostawianych na parkingu samochodów. -Nie chcę powiedzieć, że Augustów jest miastem obsranym, ale mam wrażenie, że tak jest. Augustów jest miastem obsranym. Warto byłoby zadzwonić np. do Buska-Zdroju, tam jest duży park i poradzono sobie z odchodami wron. Starostwo powiatowe przesłało mi niedawno informację o zagrożeniach ptasią grypą. Park augustowski powinien być zamknięty ze względów epidemiologicznych, bo jest założony odchodami -mówił radny Dariusz Szkiładź. -Cmentarz, który powinien być czysty i zadbane, jest zarzucony

odchodami. Ludzie, chcący chronić pomniki, okleja je folią. Mieszkańcy przychodzą, zmywają to i dotykają tego. Trwa to już od wielu lat. Jest to sprawa związana z bezpieczeństwem mieszkańców. Jest to zagrożenie -kontynuował Szkiładź, były wicestarosta augustowski. Dariusz Szkiładź przyznał w rozmowie z naszą redakcją, że po publikacji na naszym portalu dziennikpowiatowy.pl jego przytoczonych powyżej wypowiedzi, otrzymuje od mieszkańców liczne wyrazy poparcia oraz wdzięczności za poruszenie tego istotnego tematu.

Bartosz Lipiński



Zdaniem Dariusza Szkiładzia „Augustów jest miastem obsranym”, a bolączka ta od lat jest nierozwiązana, chociaż inne miasta potrafiły sobie z tym poradzić.

# JAK SKORZYSTAĆ Z TEGO WZORU

**AUGUSTÓW TO NIE TYLKO ADRES NA MAPIE. TO JEZIORA, DO KTÓRYCH PRZYJEŹDŻAŁY POKOLENIA, PUSZCZA I POWIETRZE, KTÓRE JESZCZE PAMIĘTA ZAPACH ŻYWCICY. POWYŻEJ ZNAJDZIESZ GOTOWY WZÓR UWAG DO RDOŚ, JEDNO Z NIEWIELU NARZĘDZI, JAKIM MIESZKANIEC MOŻE SIĘ POSŁUŻYĆ, GDY DECYZJA O NASZYM MIEŚCIE ZAPADA W GABINETACH W BIAŁYMSTOKU I WARSZAWIE.**

**Krok 1.** Wytnij wniosek z gazety wzdłuż linii, albo przepisz go ręcznie lub na komputerze. Możesz zostawić wszystkie pięć punktów uwag albo skreślić te, których nie podpisujesz. Każdy punkt liczy się tak samo.

**Krok 2.** Uzupełnij swoje dane: imię i nazwisko, adres, e-mail lub telefon, datę. Podpisz pismo własnoręcznie.

**Krok 3.** Wyślij do 16 czerwca 2026 r.

**Wybierz najwygodniejszą drogę:**

- pocztą: RDOŚ w Białymstoku, ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-554 Białystok,
- osobiście w siedzibie RDOŚ (pon. 8-16, wt.-pt. 7:30-15:30),
- elektronicznie — e-mailem lub przez

ePUAP, także BEZ kwalifikowanego podpisu.

**Liczy się data nadania.**

Pięć minut Twojego czasu-ważny głos dla Augustowa. Prawdziwy patriotyzm polega na tym, by miasto, które kochamy, oddać naszym dzieciom i wnukom w lepszym stanie, niż sami je zastaliśmy. Puszcza Augustowska, jezioro Sajno, to są dobra, których nie odzyska się żadnym wyrokiem ani odszkodowaniem. Podpis pod uwagami do RDOŚ to dziś nasz obywatelski obowiązek wobec przyszłych pokoleń.

Krzysztof Przekop

# 25 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej



# Angielskie wyjście

## Urzędnicy uciekli przed pytaniami radnych

**W ŚRODĘ, 29 KWIEŚNIA ODBYŁO SIĘ WSPÓLNE POSIEDZENIE KOMISJI DS. ROZWOJU I BUDŻETU RADY MIEJSKIEJ W AUGUSTOWIE. ZAKOŃCZYŁO SIĘ PRZEDZIWNIE.**

Przypomnijmy, że obie komisje mają bardzo istotne znaczenie dla pozyskiwania funduszy i rozwoju miasta. Wspólne obrady rozpoczęły się o czasie, ale kiedy przyszło do punktu „sprawy różne”, w którym radni mają możliwość poruszenia bardzo ważnych kwestii i zadawania istotnych pytań, po kolei znikali pracownicy urzędu, kierownicy miejskich jednostek, a także sami burmistrzowie. W efekcie radni zostali pozbawieni możliwości prowadzenia dyskusji i uzyskania odpowiedzi na ważne pytania. Sytuacja ta sparaliżowała dalszy przebieg obrad, które ostatecznie zostały zamknięte.

Warto podkreślić, że w dotychczasowej praktyce Rady Miejskiej w Augustowie nigdy wcześniej nie doszło do podobnej sytuacji. Nawet w okresach najostrzejszych sporów politycznych burmistrzowie oraz urzędnicy pozostawali do dyspozycji radnych aż do formalnego zakończenia obrad. Tym razem jednak zjawisko masowego opuszczania sali jako pierwszy zauważył i głośno o nim powiedział radny Mirosław Chudecki z Prawa i Sprawiedliwości. To właśnie on – mimo że reprezentuje inny klub niż wnioskodawcy skargi – zwrócił uwagę na to „angielskie wyjście” niemal wszystkich urzędników i kierowników jednostek miejskich, podkreślając, że taka praktyka uderza w powagę rady i prawo mieszkańców do informacji.



**Zjawisko masowego opuszczania sali jako pierwszy zauważył i głośno o nim powiedział radny Mirosław Chudecki**

– To jest zwyczajnie lekceważenie wszystkich radnych, nie tylko opozycyjnych. To jest brak szacunku wobec rady miejskiej i mieszkańców, których interesy powinni reprezentować wszyscy uczestnicy obrad – mówiła tuż po posiedzeniu Izabela Piasecka, radna Koalicji Obywatelskiej. – Wybiła godzina 15.30 i nagle nie było z kim rozmawiać o ważnych dla miasta tematach.

W związku z tą sytuacją podczas kwietniowych obrad rady miejskiej radni Koalicji Obywatelskiej

złożyli skargę na działanie Burmistrza Miasta Augustowa. Podczas obrad Mirosław Karolczuk tłumaczył, że był na ważnym spotkaniu, a jego zastępcy pod koniec dnia mieli wiele dokumentów do podpisania. Co do urzędników, to poinformował, że składali wniosek o środki unijne i stąd nieobecność kilku z

nich. Wyjaśnienia te nie przekonały jednak radnych – zarówno z opozycji, jak i części koalicji rządzącej – którzy zwracają uwagę, że terminy posiedzeń komisji są znane z wielomiesięcznym wyprzedzeniem, a obecność osób odpowiedzialnych za poszczególne obszary działania miasta jest podstawowym warunkiem rzetelnej pracy samorządu.

**Beata Perzanowska**



## To nie incydent, to wzorzec

### Radna KO punktuje burmistrza

**WE WTOREK KOMISJA SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI RADY MIEJSKIEJ W AUGUSTOWIE ROZPATRZYŁA SKARGĘ KLUBU RADNYCH KOALICJI OBYWATELSKIEJ NA BURMISTRZA MIROSŁAWA KAROLCZUKA. POWODEM BYŁA BEZPRECEDENSOWA NIEOBECNOŚĆ WŁADZ MIASTA NA KWIEŚNIOWEJ KOMISJI. DOWIEDZIELIŚMY, CO ŁĄCZY KAROLCZUKA Z HYDRAULIKIEM.**

W pisemnych wyjaśnieniach burmistrz wniósł o uznanie skargi za bezzasadną. Powołał się na wyroki NSA i WSA, wywodząc, że „wójt nie jest organem wykonawczym rady gminy” i rada nie może zobowiązywać go do obecności. Identyczne stanowisko zajęła obsługująca urząd radca prawna Marta Nalewajko. Skargę, skierowaną do wiadomości wojewody podlaskiego Jacka Brzozowskiego, większość obozu burmistrza (Nasze Miasto i PiS) zaopiniowała negatywnie. – To podręcznikowy przykład chowania się za paragrafem, gdy brakuje argumentów merytorycznych – komentowała po komisji radna Wiesława Drejer-Przekop. – Kilka dni temu, na konferencji „Bezpieczny Augustów”, pan Karolczuk publicznie dziękował naszemu klubowi „za współpracę ponad podziałami”. To my przynieśliśmy mu gotową propozycję siedmiu inwestycji podwójnego przeznaczenia, dzięki której uratowano dla miasta 14 milionów euro. A 29 kwietnia ten sam burmistrz wstał i wyszedł z sali, gdy ci sami radni chcieli zadawać pytania o pieniądze mieszkańców. To nie jest spór prawny. To test, czy w Augustowie obowiązuje jeszcze elementarna kultura samorządowa. Radna przypomniała, że skarga z 30 kwietnia nie jest pierwsza. Miesiąc wcześniej KO złożyła skargę na zastępców burmistrza i radcę prawną, zarzucając im agresję i manipulację wobec radnych. – To nie incydent, to wzorzec – mówiła Drejer-Przekop. – Utracone

fundusze norweskie, szwajcarskie, projekt dwóch parków z kładką, zagrożone 14 milionów euro na kładkę nad Nettą, realne ryzyko utraty 60 milionów złotych z puli marszałka Łukasza Prokoryma. Komisje są jedynym miejscem, gdzie rada może rozmawiać o przyczynach tych porażek. Radni Nasze Miasto i PiS, którzy podpisali list zakończony hasłem „Głos i dobro mieszkańców jest najważniejsze!!!”, właśnie zagłosowali, że wychodzenie burmistrza z sali jest w porządku. Na koniec ciekawostka. Filip Chodkiewicz tłumaczył nieobecność szefa porównaniem do technika, który czeka na klatce schodowej, aż komuś zepsuje się pralka. Z jedną drobną poprawką: technik, gdy go zawołać, w końcu wchodzi do mieszkania, burmistrz Karolczuk z wstał i wyszedł.

**Krzysztof Przekop**

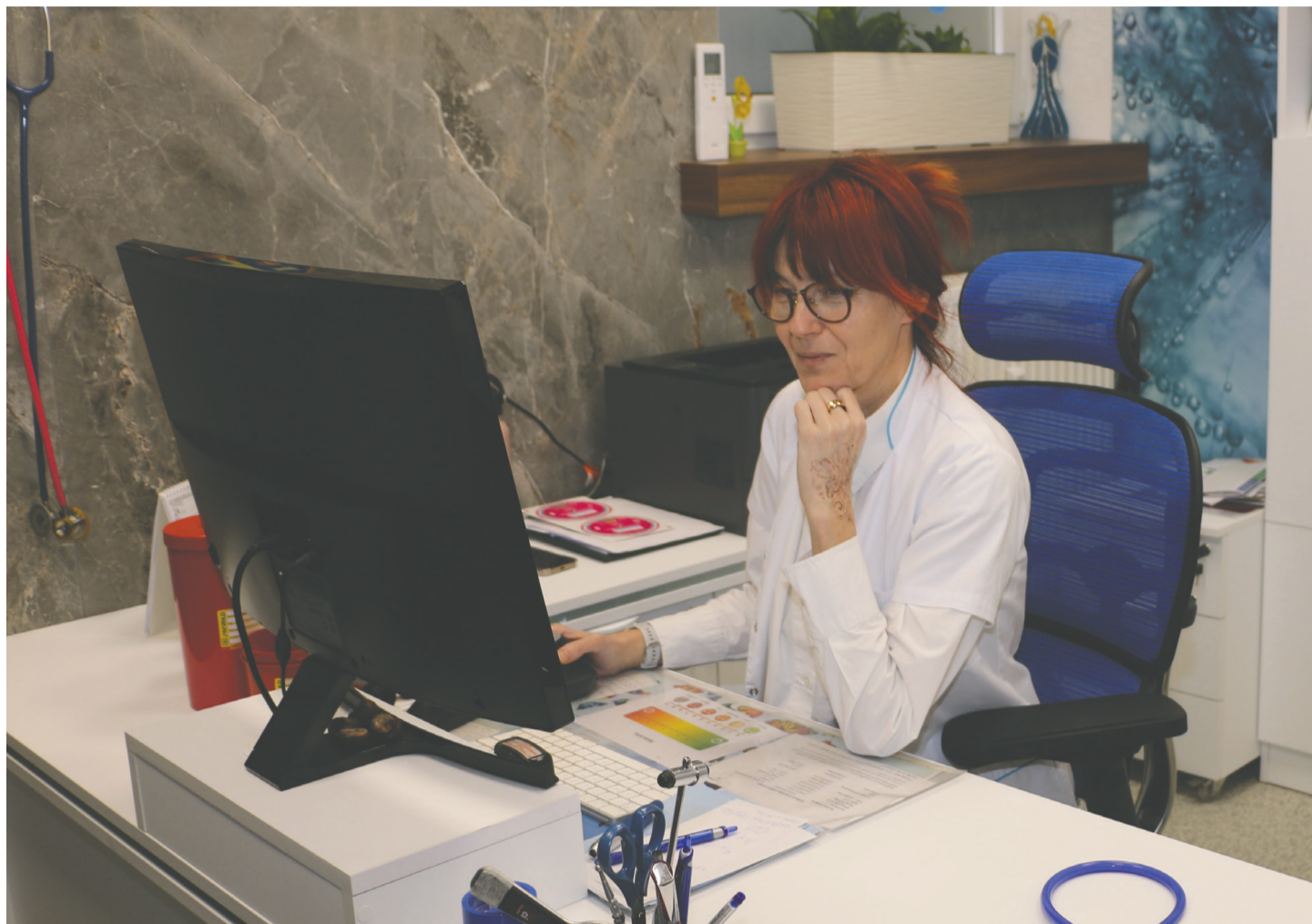


Burmistrz Mirosław Karolczuk musi tłumaczyć się z bezprecedensowej sytuacji: urzędnicy i jego zastępcy zniknęli z sali, gdy radni chcieli zadawać pytania.



Radna Wiesława Drejer-Przekop: – Komisje są jedynym miejscem realnej kontroli burmistrza.

# Nowoczesna cytologia w Przychodni Rodzinnej na Hożej



**Wiesława Drejer-Przekop**, lekarka rodzinna, zachęca pacjentki do skorzystania z badań profilaktycznych. Badania cytologiczne, w tym cytologia na podłożu płynnym (LBC) oraz test HPV HR, są bezbolesne albo jedynie lekko niekomfortowe. Jak to wygląda w praktyce:

- Badanie polega na pobraniu wymazu z szyjki macicy specjalną szczoteczką.
- Cała procedura trwa kilkadziesiąt sekund.
- Pacjentki czasem opisują to jako uczucie lekkiego ucisku lub dyskomfortu, podobne do zwykłego badania ginekologicznego.
- Nie stosuje się żadnych igieł ani nacięć, nie ma też ryzyka uszkodzenia tkanek.

Ważne: badanie jest w pełni bezpieczne, można je wykonywać regularnie i nie wymaga znieczulenia.

**PRZYCHODNIA RODZINNA NA HOŻEJ DOŁĄCZYŁA DO OGÓLNOPOLSKIEGO PROGRAMU NOWOCZESNEJ DIAGNOSTYKI RAKA SZYJKI MACICY. DZIĘKI WPROWADZENIU INNOWACYJNYCH BADAŃ – TESTU HPV HR ORAZ CYTOLOGII NA PODŁOŻU PŁYNNYM (LBC) – PACJENTKI MAJĄ SZANSĘ NA JESZCZE SKUTECZNIEJSZĄ PROFILAKTYKĘ JEDNEGO Z NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCYCH NOWOTWORÓW U KOBIET.**

## Dlaczego to takie ważne?

Rak szyjki macicy rozwija się podstępnie i często bezobjawowo. Wczesne wykrycie zmian nowotworowych daje jednak ponad 90% szans na całkowite wyleczenie. Nowe badania pozwalają wykrywać groźne szczepy wirusa HPV (zwłaszcza HPV 16 i 18, odpowiedzialne za większość zachorowań) oraz dokładniej oceniać stan zdrowia szyjki macicy.

- Test HPV HR – wykrywa wysokoonkogenne typy wirusa brodawczaka ludzkiego.
- Cytologia na podłożu płynnym (LBC) – daje precyzyjniejszy obraz niż tradycyjna cytologia i umożliwia dalsze badania z jednej próbki. W przypadku wyniku ujemnego testu HPV HR, badanie powtarzane jest co 5 lat. Jeśli wynik okaże się dodatni, z tej samej próbki wykonywana jest cytologia LBC, a w razie wykrycia zmian pacjentka kierowana jest na dalszą diagnostykę.

## Kto może skorzystać?

Badania są bezpłatne w ramach NFZ i obejmują kobiety w wieku 25–64 lata.

## Jak zapisać się na badanie?

Badanie odbywa się w Przychodni Rodzinnej na Hożej, w gabinecie położnej POZ.

- Najpierw pacjentka ustala dogodny termin z położną, która pobiera materiał do badania.
- Zapisy prowadzone są w systemie medycznym SIMP.
- Terminy dostępne są bez kolejek, po wcześniejszym uzgodnieniu dnia i godziny.

## Profilaktyka to życie

Wirus HPV odpowiada nie tylko za raka szyjki macicy, ale również inne nowotwory okolic intymnych, odbytu, a nawet jamy ustnej i gardła. Dlatego równolegle trwa w Polsce program szczepień przeciw HPV dla dziewcząt i chłopców w wieku 9–14 lat, realizowany w szkołach oraz przychodniach. Zadbaj o siebie – umów się na badanie w Przychodni Rodzinnej na Hożej. To prosty krok, który może uratować życie.

Zapisać się można pod nr telefonu 87 643 51 27, przez stronę internetową; [przychodniarodzinna.info](http://przychodniarodzinna.info) oraz osobiście.

Według ekspertów, cytologia LBC na podłożu płynnym pozwala na uzyskanie lepszej jakości próbek, a także większej czułości i swoistości metody, co przekłada się na bardziej wiarygodne wyniki badania. Jednocześnie badania kliniczne pokazują, że czułość testów molekularnych HPV DNA w wykrywaniu onkogennych typów wirusa przekracza 95 %. To właśnie dzięki tej precyzji jedna z pacjentek z Przychodni Rodzinnej na Hożej – Anna, lat 38 – zawdzięcza życie: „test HPV HR i cytologia na podłożu płynnym wykryły u mnie zmiany, których klasyczna cytologia mogła nie zauważyć. Dzięki temu szybko trafiłam na odpowiednie leczenie”.



**Badanie przeprowadzane jest w gabinecie położnej POZ. Pacjentka jest umawiana na konkretny termin, by uniknąć kolejek.**



„Nie znajduje się żadnego uzasadnienia merytorycznego i celowościowego tworzenie uzdrowisk, które nie posiadają własnych surowców leczniczych, albo posiadają je i nie wykorzystują w lecznictwie uzdrowiskowym.”

“

Termin złożenia kolejnego operatu, przypada na 4 listopada 2029 roku.

# Augustów musi wydobywać czarne złoto

**AUGUSTÓW POSIADA ZŁOŻA BOROWINY, ALE JEJ NIE WYDOBYWA. LOKALNE SANATORIA IMPORTUJĄ TEN SUROWIEC Z INNYCH CZĘŚCI POLSKI, CO SAMO W SOBIE WYDAJE SIĘ ABSURDALNE. DZIŚ NIE MA NAWET DROGI DOJAZDOWEJ DO AUGUSTOWSKICH ZŁÓŻ, O CO OD DAWNA UPOMINAJĄ SIĘ M.IN. RADNI KOALICJI OBYWATELSKIEJ. CZY TA SYTUACJA MOŻE GROZIĆ UTRATĄ STATUSU UZDROWISKA PRZEZ AUGUSTÓW? DO TEJ SPRAWY ODNIÓSŁ SIĘ PRZEDSTAWICIEL MINISTERSTWA ZDROWIA. ODPOWIEDŹ JEST JEDNOZNACZNA.**

## TO JUŻ OSTATNI DZWONEK

Być może taka informacja zmobilizuje władze miasta do podjęcia działań na rzecz wydobywania surowca, bowiem utrata statusu uzdrowiska przyniosłaby dla Augustowa niepowetowane straty. Augustów uzyskał status miasta uzdrowiska na początku lat 90 minionego wieku. Borowina ma nieocenione właściwości lecznicze w przypadku chorób reumatycznych. Natomiast lasy sosnowe otaczające miasto mają pozytywny wpływ w przypadku chorób serca i chorób układu oddechowego. Korzystanie z posiadanego bogactwa powinno być priorytetem władz miasta.

Bartosz Lipiński

Radni Koalicji Obywatelskiej w augustowskiej radzie miejskiej od lat apelują do władz miasta, by rozpocząć wydobywanie borowiny ze złóż znajdujących się nieopodal tzw. szosy sejneńskiej. Zdaniem Mirosława Karolczuka wystarczy posiadać złoża, by zachować status miasta uzdrowiska. Jednakże zdaniem radnych KO konieczny jest proces wydobywania. Do posła Jacka Niedźwiedzkiego zwrócił się jeden z augustowskich przedsiębiorców z branży sanatoryjnej. Poprosił, żeby ten zwrócił się do ministerstwa i stamtąd uzyskał wiarygodne informacje. Poseł przesłał do ministerstwa zapytanie. Dotyczyło ono między innymi tego, czy dla zachowania praw miasta uzdrowiska wystarczy samo posiadanie złóż borowiny, czy obligatoryjne jest ich wydobywanie.

### Najważniejsze fragmenty odpowiedzi ministerstwa

„W przypadku uzdrowiska Augustów termin złożenia kolejnego operatu, celem weryfikacji spełnienia warunków ustawowych, przypada na dzień 4 listopada 2029 roku. Odnosząc się do pytania, dotyczącego warunku utrzymania statusu miasta uzdrowiska poprzez wyłącznie posiadanie na jego terenie

udokumentowanych złóż borowiny, czy też konieczne jest ich faktyczne wydobywanie i wykorzystanie, uprzejmie informuję że samo posiadanie na obszarze uzdrowiska naturalnego surowca leczniczego jest niewystarczające” – wskazano w odpowiedzi. Jeden z fragmentów tej odpowiedzi został nawet podkreślony przez samą osobę odpowiadającą. „Ustawodawca poprzez posiadanie naturalnego surowca leczniczego na obszarze

uzdrowiska, rozumie także jego wykorzystywanie w lecznictwie uzdrowiskowym. Tym samym nie znajduje się żadnego uzasadnienia merytorycznego i celowościowego tworzenie uzdrowisk, które nie posiadają własnych surowców leczniczych, albo posiadają je i nie wykorzystują w lecznictwie uzdrowiskowym. W przeciwnym razie wystarczyłby sam klimat o właściwościach leczniczych i stosowne umowy z innymi gminami uzdrowiskowymi na dostawę surowca leczniczego, co w sposób oczywisty byłoby sprzeczne z potrzebami tworzenia tego typu obszarów” – uzasadniono. Pod koniec odpowiedzi pojawia się wzmianka, że: „Dopuszczalne jest stosowanie w leczeniu uzdrowiskowym surowców leczniczych pochodzących z terenu innych uzdrowisk, nie powinno to jednak umniejszać znaczenia prowadzenia leczenia uzdrowiskowego w oparciu o własne surowce”.

Bartosz Lipiński



Do posła Jacka Niedźwiedzkiego zwrócił się jeden z augustowskich przedsiębiorców z branży sanatoryjnej. Poprosił, żeby ten zwrócił się do ministerstwa.



## Bilans sześciolatka w Przychodni Rodzinnej na Hożej Nowe badania, większa troska o zdrowie dzieci

**PRZYCHODNIA RODZINNA NA HOŻEJ ZAPRASZA WSZYSTKIE DZIECI OBJĘTE OBOWIĄZKOWYM ROCZNYM PRZYGOTOWANIEM PRZEDSZKOLNYM NA BILANS ZDROWIA SZEŚCIOLATKA. OD MAJA TEGO ROKU BADANIE BILANSOWE ZOSTAŁO ROZSZERZONE O NIEZWYKLE WAŻNY ELEMENT – LIPIDOGRAM, CZYLI BADANIE KRWI POZWALAJĄCE WYKRYĆ ZABURZENIA GOSPODARKI LIPIDOWEJ I WCZESNE ROZPOZNANIE HIPERCHOLESTEROLEMII RODZINNEJ(FH).**

### Dlaczego to takie istotne?

Hipercholesterolemia rodzinna to choroba genetyczna, objawiająca się zwiększonym poziomem cholesterolu LDL już od najmłodszych lat. Nieleczona prowadzi do przyspieszonej miażdżycy i groźnych chorób serca – często jeszcze w młodym wieku dorosłym. Szacuje się, że bez leczenia u 50% mężczyzn i nawet 30% kobiet z FH rozwija się choroba wieńcowa przed 60. rokiem życia.

Co ważne – rozpoznanie choroby u

dziecka pozwala także na wykrycie jej u innych członków rodziny, ponieważ jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.

### Jak wygląda bilans sześciolatka?

Podczas wizyty w Przychodni Rodzinnej na Hożej dziecko ma wykonywane pełne badanie oceniające rozwój oraz stan zdrowia, a od maja dodatkowo:

- oznaczenie cholesterolu całkowitego,
- cholesterolu HDL i LDL,
- trójglicerydów,



**Przychodnia Rodzinna**  
Hoża 2B, 16-300 Augustów  
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 - 18.00  
Tel. 87 643 51 27

• cholesterolu nie-HDL (wartość wyliczana).

Badanie wykonuje się z próbki krwi żyłnej pobranej na czczo. W razie wykrycia nieprawidłowości dziecko kierowane jest na dalszą diagnostykę jeżeli jest wskazanie również do poradni specjalistycznych. Ze względu na znaczny wzrost

stanów przed cukrzycowych u dzieci, dodatkowo w ramach jednego badania wykonujemy również pomiar glukozy.

### Bezpłatnie, w ramach NFZ

Bilans sześciolatka w naszej przychodni realizowany jest bezpłatnie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

### Przychodnia Rodzinna na Hożej

Dbamy o zdrowie najmłodszych od pierwszych lat życia. Umów dziecko na bilans – to szansa na wczesne wykrycie chorób i lepszą przyszłość całej rodziny.

tel. 87 643 51 27  
[www.przychodniarodzinnna.info](http://www.przychodniarodzinnna.info)

“

**Rozpoznanie choroby u dziecka pozwala także na wykrycie jej u innych członków rodziny, ponieważ jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.**



**Ministerstwo  
Zdrowia**



Nie rozumiem tej wypowiedzi, tego związku i tego tłumaczenia – komentował temat Piotr Rusiecki, starosta z PiS.

## Małżonkowie radnych PiS w starostwie Nadzwyczajny bonus czy przypadek?

**BYŁY STAROSTA AUGUSTOWSKI JAROSŁAW SZLASZYŃSKI ZWRÓCIŁ UWAGĘ NA ZASTANAWIAJĄCĄ ZBIEŻNOŚĆ: JESIENIĄ UBIEGŁEGO ROKU RADNI POWIATOWI PiS ELŻBIETA PUCZYŁOWSKA I KRZYSZTOF GRYGO WESZLI DO POWIATOWEJ RADY RYNKU PRACY, A MNIEJ WIĘCEJ W TYM SAMYM CZASIE ICH MAŁŻONKOWIE ZNALEŻLI ZATRUDNIENIE W STAROSTWIE LUB JEDNOSTKACH PODLEGŁYCH POWIATOWI. „CZY TO ZBIEG OKOLICZNOŚCI, CZY INNA PRZESŁANKA?” -PYTAŁ SZLASZYŃSKI. STAROSTA PIOTR RUSIECKI ODPOWIEDZIAŁ, ŻE „NIE ROZUMIE TEGO ZWIĄZKU”.**

Sprawa zatrudnienia członków rodzin radnych PiS w starostwie lub jednostkach organizacyjnych powiatu augustowskiego powoduje zrozumiałe wątpliwości. Były i wieloletni starosta augustowski Jarosław Szlaszyński zwrócił niedawno uwagę na bardzo ciekawą koincydencję zdarzeń. Zauważył, że pracę otrzymali bliscy m.in. radnych, których wybrano do powiatowej rady rynku pracy. Czy jest to jedynie zbieg okoliczności? Aktualnie w składzie powiatowej rady rynku pracy są między innymi radni powiatowi PiS, tj. Elżbieta Puczyłowska i Krzysztof Grygo. Z dyskusji na niedawnej sesji rady powiatu mogliśmy dowiedzieć

się, że małżonkowie tych radnych otrzymali pracę w starostwie bądź w jednostkach podległych starostwu powiatowemu w Augustowie. Były starosta zwrócił uwagę na coś jeszcze. -Mieszkańcy rzeczywiście przyglądają się nam i naszej pracy. Padają pytania, nie dziwcie się, że kwestia zatrudnienia jest tak bulwersująca. Jesienią wybieraliśmy członków do powiatowej rady rynku pracy i co się okazuje? Okazuje się, że wybrani członkowie uzyskali nadzwyczajny bonus, bo ich małżonkowie zostali zatrudnieni w tym samym czasie w starostwie i jednostkach powiatowych. Czy to zbieg okoliczności, czy inna

przesłanka? –dociekał Jarosław Szlaszyński.

–Jeśli chodzi o zarzut pana Szlaszyńskiego, dotyczący rady rynku pracy i zatrudnionych krewnych, to rada wybrała swoich przedstawicieli do rady rynku pracy. Ci przedstawiciele byli w poprzedniej radzie rynku pracy. Wołą rady była taka, a nie inna decyzja. Nie rozumiem tej wypowiedzi, tego

“

*Radni PiS uzyskali nadzwyczajny bonus, bo ich małżonkowie zostali zatrudnieni w starostwie i jednostkach powiatowych.*

związku i tego tłumaczenia – komentował temat Piotr Rusiecki, starosta z PiS.

–Nie chodzi o to, że ktoś został gdzieś zatrudniony, tylko chodzi o podwójne standardy. Podałem skojarzenie, jako przykład. W jednym czasie wybieramy przedstawicieli rady i w tym samym czasie są dwa zatrudnienia –zauważył Jarosław Szlaszyński, radny powiatu, były starosta augustowski. Elżbieta Puczyłowska już drugą kadencję jest radną powiatową PiS, w przeszłości kandydowała na posła. Bez cienia przesady można powiedzieć, że polityczną karierę zawdzięcza Marcinowi Kleczkowskiemu, byłemu przewodniczącemu augustowskiego PiS. To Kleczkowski promował radną, otwierając jej drzwi do mniejszej i większej polityki. Dziś Elżbieta Puczyłowska jest w koalicji z ludźmi, którzy marginalizowali Kleczkowskiego, doprowadzili do usunięcia go z list wyborczych, a nawet głosowali za pozbawieniem go pracy i zarzucali stosowanie przemocy. Dwie ostatnie kwestie dotyczą Alicji Dobrowolskiej z PiS, aktualnie członka zarządu powiatu.

# Marszałek Prokorym podsumowuje. Drogi, szpitale, kultura, turystyka



W ciągu tych dwóch lat zarząd województwa ogłosił prawie 200 naborów na pozyskiwanie funduszy unijnych, z czego 93 były naborami z Europejskiego Funduszu Społecznego, a 103 ogłoszono w ramach Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Zarząd Województwa Podlaskiego w piątek, 30 kwietnia, podsumował dwa lata swojej pracy. Było czym się chwalić. 3,1 mld zł pozyskanych z funduszy unijnych, 173 mln euro przeniesione na cele bezpieczeństwa, ochrony ludności i cyberbezpieczeństwa, 1,2 mld zł na infrastrukturę drogową, blisko 500 mln zł dofinansowania dla szpitali z KPO i 170 mln zł rocznie na kulturę. Marszałek Łukasz Prokorym, wicemarszałkowie oraz członkowie zarządu przedstawili dotychczasowe wyniki i plany do końca perspektywy finansowej, którą udało się wydłużyć do 2028 roku. Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego, przybliżył kwestie związane z turystyką, rolnictwem i rozwojem produktu lokalnego.

## Rekordowe fundusze UE dla Podlaskiego

–Przypadł mi zaszczyt mówienia o naszych funduszach europejskich, o tym, jak one zmieniają nasz region, województwo i życie naszych mieszkańców –mówił podczas konferencji Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego. –W ciągu tych dwóch lat zarząd województwa ogłosił prawie 200 naborów na pozyskiwanie funduszy unijnych, z czego 93 były naborami z Europejskiego Funduszu Społecznego, a 103 ogłoszono w ramach Funduszu Rozwoju Regionalnego. W wyniku tych naborów wpłynęło ponad 1.200 wniosków, które otrzymały dofinansowanie na kwotę 3,1 mld zł. Marszałek podkreślał, że w ciągu ostatnich 24 miesięcy odbyły się dwa przeglądy śródkresowe perspektywy finansowej. Kluczowe znaczenie miał tzw. drugi przegląd śródkresowy polityki spójności Unii Europejskiej, którego Podlaskie było jednym z inicjatorów.

–Pierwszy przegląd odbył się w sierpniu 2025 roku. Zmiany, które zostały w ramach niego dokonane, spowodowały zwiększenie elastyczności, a co za tym idzie, zwiększenie środków, które mogliśmy jako województwo wydawać w ramach naszego programu. Udało

nam się przekonać komisarza od Spraw Spójności, Raffaele Fitto, aby Komisja Europejska stworzyła nowe cele, związane z bezpieczeństwem, ochroną ludności, obroną cywilną oraz cyberbezpieczeństwem. Udało się nam przeznaczyć ponad 173 miliony euro właśnie na te cele –mówił marszałek Prokorym. –Dzięki wspólnemu lobbowaniu regionów wschodnich Unii Europejskiej zyskaliśmy wydłużenie programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego oraz innych programów regionalnych do końca 2028 roku. –Pracujemy nad aktualizacją strategii rozwoju województwa. Rozpoczęliśmy prace nad nową perspektywą finansową, angażując lokalnych ekspertów z białostockiego uniwersytetu i Politechniki Białostockiej, których celem jest dostosowanie wydatkowania środków do realnych potrzeb regionu. Planujemy konsultacje z sektorem biznesu, uczelniami i samorządami. Przyjęcie dokumentu przez sejmik zaplanowano do końca bieżącego roku –dodał marszałek województwa podlaskiego. Marszałek Prokorym zaznaczył, że Podlaskie intensywnie wspiera przedsiębiorców poprzez współpracę z klastrami i pomoc w pozyskiwaniu zamówień z sektora obronnego. –Prawie 500 mln zł z budżetu państwa,

województwa i programu regionalnego wesprą inwestycje drogowe, blisko 386 mln zł przeznaczyliśmy na badania i innowacje w przedsiębiorstwach. Prawie 5 tys. osób bezrobotnych otrzymało wsparcie w zatrudnieniu i szkoleniach. Prawie 1.300 osób otrzymało dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Ponad 4.400 uczniów zostało objętych programami edukacyjnymi. Ponad 4 tys. osób skorzystało z usług społecznych poprawiających jakość życia – poinformował Łukasz Prokorym. Marszałek Województwa Podlaskiego podkreślił także, że Podlaskie bardzo aktywnie uczestniczyło w istotnych wydarzeniach międzynarodowych. Zorganizowało między innymi Konferencję Wysokiego Szczebla Regionów Wschodnich UE w Białowieży, która była trzecia w historii Polski i zarazem pierwsza poza Warszawą.

## Zdrowie przede wszystkim

Wicemarszałek Wiesława Burnos przedstawiła działania związane z opieką zdrowotną i aktywizacją zawodową na terenie województwa podlaskiego. –Pozyskaliśmy rekordowe środki finansowe na szpitale w kwocie 311 mln zł z KPO. Białostockie Centrum

Onkologii otrzymało 409 mln zł. Wojewódzki Szpital Zespolony w Białymstoku pozyskał 124 mln zł ze środków UE, budżetu województwa i państwa. Wojewódzki Szpital w Suwałkach otrzymał wsparcie w wysokości 106 mln zł, a Wojewódzki Szpital w Łomży 149 mln zł –zaznaczyła Wiesława Burnos. Wicemarszałek podkreśliła, że podlaskie placówki zdrowotne realizują bardzo istotne programy profilaktyczne dotyczące jelita grubego, wsparcia psychologicznego dla osób z zaburzeniami lękowymi oraz seniorów z niepełnosprawnościami. Ten ostatni program opiewa na 11 mln zł. Wiesława Burnos wspomniała o Programie „Pomponik” dzięki któremu wydano 1.400 wyprawek dla dzieci na kwotę 1,4 mln zł z budżetu województwa.

## Inwestycje w kulturę i dziedzictwo narodowe

Jacek Piorunek, członek zarządu województwa podlaskiego, poinformował, że województwo podlaskie przeznaczą około 170 mln zł rocznie na działalność kulturalną, co stawia region na pierwszym miejscu w kraju pod względem wydatków na kulturę. W ciągu ostatnich dwóch lat na ochronę dziedzictwa i zabytków oraz promocję kultury wydano ponad 19 mln zł. Przyznano rekordową liczbę stypendiów dla uczniów uzdolnionych artystycznie, 28 Nagród Marszałka dla twórców kultury oraz stypendia dla twórców kultury.

## Sport, drogi i transport

Województwo podlaskie wydało ponad 59 mln zł na wsparcie klubów sportowych i inne działania wspierające rozwój sportu. Natomiast na infrastrukturę drogową przeznaczono w ciągu ostatnich dwóch lat 1,2 mld zł. Wicemarszałek Marek Malinowski dodał, że w tym roku na ten cel przeznaczonych zostanie 595 mln zł. Podkreślał też, że zakończono bardzo istotne inwestycje drogowe Bielsk Podlaski-Hajnówka, obwodnicę Kolna. –Wykonano remonty dróg i dróg pieszo-rowerowych na ponad 102 mln zł. Podpisaliśmy umowę ze spółką POLREGIO na kwotę prawie 380 mln zł na regionalne przewozy pasażerskie na najbliższe lata –mówił.

## Podlaskie stawia na turystykę, naturę i lokalną gospodarkę

Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego, przybliżył kwestie związane z turystyką, rolnictwem i rozwojem produktu lokalnego. Wspomniał o sukcesie programu „Poznajemy Podlaskie” dla uczniów szkół podstawowych, „Turystycznej Ósemki” czy pionierskiej inicjatywy, jaką jest Podlaski Bon Turystyczny.

**Beata Perzanowska**

**Fot. Paweł Krukowski, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego**

# Rozczaruj się w naturze

## Podlaska kampania zauważona przez National Geographic



–Program „Poznajemy Podlaskie” polega na organizacji wycieczek dla uczniów podlaskich szkół podstawowych, aby młodzież mogła poznać najciekawsze zakątki regionu. W ubiegłym roku z powodzeniem zainicjowaliśmy projekt „Turystyczna Ósemka”. Stworzyliśmy Podlaski Bon Turystyczny, który z sukcesem realizujemy już drugi rok i którego jesteśmy prekursorem w skali kraju. W tym roku rozwijamy kolejne obszary – mówił nam Bogdan Dyjuk, Członek Zarządu Województwa Podlaskiego, który był pomysłodawcą bonu turystycznego.

**Dwa lata obecnego zarządu województwa to dla podlaskiej turystyki czas inwestycji. 17 mln zł na programy „Poznajemy Podlaskie”, „Turystyczna Ósemka” i pionierski Podlaski Bon Turystyczny, który wygenerował prawie 14 tys. bonów i 20 mln zł obrotu w obiektach. Najnowsza kampania „Rozczaruj się w naturze” wzbudziła zachwyty National Geographic, a region szykuje już kolejne narzędzia: Podlaską Kartę Turysty i markę „House of Podlaskie”.**

Obecny zarząd województwa od dwóch lat stawia na rozwój branży turystycznej poprzez pozyskiwanie funduszy, tworzenie atrakcyjnych kampanii marketingowych i wprowadzanie innowacyjnych pomysłów. Wydano 17 mln zł, między innymi na realizację programów „Poznajemy Podlaskie”, „Turystyczna Ósemka” oraz nowatorskiego Podlaskiego Bonu Turystycznego. –Program „Poznajemy Podlaskie” polega na organizacji wycieczek dla uczniów podlaskich szkół podstawowych, aby młodzież mogła poznać najciekawsze zakątki regionu. W ubiegłym roku z powodzeniem zainicjowaliśmy projekt „Turystyczna Ósemka”. Stworzyliśmy Podlaski Bon Turystyczny, który z sukcesem realizujemy już drugi rok i którego jesteśmy prekursorem w skali kraju. W tym roku rozwijamy kolejne obszary – mówił Bogdan Dyjuk, Członek Zarządu Województwa Podlaskiego, który był pomysłodawcą bonu turystycznego. Podlaski Bon Turystyczny jest

“

*Najnowsza kampania „Rozczaruj się w naturze” wzbudziła zachwyty National Geographic, a region szykuje już kolejne narzędzia: Podlaską Kartę Turysty i markę „House of Podlaskie”.*

regionalnym programem dopłat do noclegów w województwie podlaskim. –W ubiegłym roku wygenerowano prawie 14 tys. bonów. Jeden bon generuje średnio 1.530 zł przychodów. To daje w sumie ponad 20 mln zł, które korzystający z bonu zostawili w podmiotach turystycznych. Na promocję tej inicjatywy nie wydaliśmy ani złotówki, a ekwiwalent promocyjny szacowany jest na 25–30 mln zł – wyjaśnił Bogdan Dyjuk. –Najnowsza kampania promocyjna regionu „Rozczaruj się w naturze” wzbudza ogromne zainteresowanie wśród firm marketingowych, promocyjno-reklamowych, ale także w sektorze turystycznym. Została pozytywnie oceniona przez National Geographic, jako „marketingowy strzał w dziesiątkę i ważna lekcja biologii oraz ekologii. Pokazuje nam, jak w szalonym pędzie miejskiego życia zapominamy, że natura nie będzie dostosowywać się do naszych wymagań”. Tylko pierwszego dnia

kampanii odnotowaliśmy ponad milion odsłon.

### **Współpraca i nowe pomysły na promocję regionu**

–Działania podejmujemy jako samorząd województwa podlaskiego, ale w ścisłej współpracy z Podlaską Regionalną Organizacją Turystyczną. Wspieramy różne inicjatywy, konferencje czy rewitalizację szlaków. Finalizujemy prace nad ramami strategicznymi rozwoju województwa. Organizujemy warsztaty wraz z przedstawicielami sektora turystycznego, aby strategia zrównoważonego rozwoju naszego województwa została opracowana jak najlepiej. Nie wyobrażamy sobie, by przy wypracowywaniu kierunków rozwoju nie współpracować z branżą turystyczną – dodał Bogdan Dyjuk. –Mamy także kolejne ambitne plany wspierające zainteresowanie naszym regionem. Pracujemy nad wprowadzeniem regionalnej Podlaskiej Karty Turysty. W Polsce nie ma jeszcze takiej regionalnej karty. Nasz region wyróżniają produkty lokalne. Podlaskie Centrum Produktu Lokalnego wspiera naszych producentów, skupiając już ponad 300 podmiotów. Baza produktów i producentów stale się powiększa. Zarząd podjął uchwałę dotyczącą Regionalnego Programu Certyfikacji Produktów Lokalnych. Wszystko to daje asumpt do tworzenia nowej idei, nowego pomysłu i nowego brandu „House of Podlaskie”, który skupiałby nasze atrakcje turystyczne, przyrodę, środowisko oraz dziedzictwo kulinarne i kulturowe – powiedział Bogdan Dyjuk.

**Beata Perzanowska**

## Jak przyciągnąć turystów do podlaskich gospodarstw agroturystycznych?

**Przedstawiciele branży agroturystycznej województwa podlaskiego spotkali się w Augustowie 21 i 22 maja na Podlaskim Forum Agroturystycznym. Eksperci od marketingu, turystyki i psychologii pokazywali, jak skutecznie promować obiekty i budować ofertę. Forum zorganizował Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Departament Rozwoju Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego.**

W programie forum znalazły się prezentacje oraz warsztaty prowadzone przez ekspertów z zakresu marketingu, turystyki i psychologii. Prelegenci dzielili się sposobami na skuteczne promowanie obiektów turystycznych i tworzenie atrakcyjnej oferty sprzedażowej.

–Stawiamy na merytorykę wystąpień naszych prelegentów i staramy się ich bardzo umiejętnie dobierać, aby ta konferencja była kopalnią wiedzy dla przedsiębiorców agroturystycznych. Pokazać działania w zakresie skutecznego rozwijania ich działalności i promocji. Pomóc im skutecznie przyciągać turystów – mówiła Katarzyna Sadowska, dyrektor Departamentu Rozwoju Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego oraz prezes Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. –Konieczne są wspólne działania samorządu województwa podlaskiego oraz stowarzyszeń sektora turystycznego, aby zachęcić gości do przyjazdu i korzystania z lokalnych ofert – zaznaczył Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego. Uczestnicy forum podkreślają, że takie spotkania są niezwykle cenne. –Nie wynajmujemy agencji profesjonalnych, więc każdy musi znaleźć jakąś swoją niszę i w niej zacząć się marketingowo komunikować. Podczas tej konferencji mogliśmy zapoznać się z podpowiedziami pomysłów na reklamę oraz dowiedzieć się jak skutecznie przygotować i prowadzić działania marketingowe – mówiła Damian Zazula z Majątku Morgi z okolic Suchowoli. Podlaskie Forum Agroturystyczne zorganizował Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Departament Rozwoju Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. Forum przeprowadzono ze środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w ramach Pomocy Technicznej Planu Strategicznego Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023 - 2027.

**Beata Perzanowska**

## Skandaliczna sesja w Augustowie Mieszkańcy czekali godzinami, by usłyszeć: rozmawiajcie sobie sami

**GDY ZGROMADZENI NA SALI AUGUSTOWIANIE PRÓBOWALI ZABRAĆ GŁOS, PRZEWODNICZĄCY DARIUSZ OSTAPOWICZ (PiS) ZDJĄŁ ŁAŃCUCH, OPUŚCIŁ SALĘ OBRAD, A DYSKUSJA TOCZYŁA SIĘ PRZY PUSTYM STOLE PREZYDIALNYM. WYMOWNY FINAŁ SESJI U TYCH SAMYCH RADNYCH, KTÓRZY JESZCZE NIEDAWNO PODPISYWALI SIĘ POD HASŁEM: „GŁOS I DOBRO MIESZKAŃCÓW JEST NAJWAŻNIEJSZE!!!”.**



Na niedawnej nadzwyczajnej sesji rady miejskiej radni Koalicji Obywatelskiej wnioskowali o ogłoszenie projektu uchwały, zakładającego obniżenie stawki mieszkańcom Augustowa za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Wielu mieszkańców miasta jest przerażonych faktem, iż po zmianie przepisów, rachunki za odbiór śmieci wzrosły bardzo znacząco. Obniżenia stawki nie poparli związani z burmistrzem Karolczukiem radni - z ugrupowania Nasze Miasto oraz PiS. Na sali obrad urzędu miasta pojawiła się spora grupa augustowian, chcących przedstawić swoje problemy i postulaty jeszcze przed głosowaniem projektu uchwały. O możliwość zabrania głosu przez społeczność Augustowa kilkakrotnie apelował m.in. radny Andrzej Zarzecki z KO. Ale przewodniczący rady Dariusz Ostapowicz z PiS nie dopuścił mieszkańcom do głosu. Nledługo po głosowaniach przewodniczący rady zamknął sesję, choć zgromadzeni chcieli w końcu zabrać głos. Dyskusja była kontynuowana przy pustym stole prezydialnym.

Radna Izabela Piasecka z KO oceniła postawę przewodniczącego, jako niegrzeczną. Zwłaszcza, że przewodniczący Ostapowicz wraz z grupą radnych PiS podpisał wcześniej list z puentą „Głos i dobro mieszkańców jest najważniejsze!!!”. Jeden z mieszkańców Augustowa czekał na możliwość zabrania głosu przez kilka godzin. Ale po tym, jak zostało potraktowane społeczeństwo miasta na sesji rady - ostatecznie zrezygnował. -Panie przewodniczący, przerywa pan w sposób skandaliczny możliwość wypowiedzi mieszkańców. Zdjął pan łańcuch, usiadł pan, „jak sobie chcecie mówić, to sobie rozmawiajcie”. Jest pan tutaj przedstawicielem mieszkańców i powinien pan przewodniczyć tej radzie. Pan doszedł do wniosku, że czas się skończył, „panu nie udzielię głosu, bo pan się odzywał, panu nie udzielię, bo pana nie widziałem”. Dziękuję bardzo, nie będę więcej zabierał panu czasu – przekazał mieszkaniec Augustowa. Po tej wypowiedzi rozległy się brawa.

**Bartosz Lipiński**

## Mikołaj Walulik ponownie na podium mistrzostw Polski



Mikołaj Walulik, augustowianin reprezentujący KS Posnania Poznań, sięgnął po brązowy medal 42. Długodystansowych Mistrzostw Polski w Kajakarstwie Klasycznym, które w dniach 15-17 maja odbywały się w Wolsztynie.

Augustowski klub AKS Sparta przywiózł z mistrzostw siedem medali — w tym złoto Leny Karbowskiej w K1 500 i Adama Wysockiego w K1 5000 (masters).

**Beata Perzanowska**

## Mieszkańcy Nadrzeczej czekają, a w radzie powiatu kłótnia o przeprosiny

**NA SESJI PODCZAS DYSKUSJI SZKIŁĄDŹ OKREŚLIŁ DOBROWOLSKĄ „DZIWNYM CZŁOWIEKIEM”, DO JEJ OBRONY NATYCHMIAST RZUCIŁ SIĘ PAWEŁ WNUKOWSKI, SZEF PiS W POWIECIE, ŻĄDAJĄC PRZEPROSIN. TYLKO ŻE TEN SAM WNUKOWSKI W POPRZEDNIEJ KADENCJI NIE PROTESTOWAŁ, GDY DOBROWOLSKA NAZYWAŁA MARCINA KLECZKOWSKIEGO „POMAGIEREM PUTINA” I „DYWERSANTEM ZNAD BIAŁORUSKIEJ GRANICY”.**

Pod koniec ubiegłego roku blisko stu mieszkańców podpisało petycję do starosty w sprawie bezpieczeństwa i ruchu komunikacyjnego przy ulicy Nadrzeczej w Augustowie. Przypomniał o tym Dariusz Szkiładź, jeden z sygnatariuszy petycji, podkreślając, że prezentuje opinie, o które poprosili go mieszkańcy. Do petycji odniosła się Alicja Dobrowolska, radna PiS, członek zarządu powiatu, zasugerowała, że Szkiładź forsuje petycję z prywatnych pobudek, żeby jako mieszkaniec tej ulicy mieć spokój na emeryturze. Szkiładź nie pozostawił tej osobistej wycieczki bez odpowiedzi. Były wicestarosta określił radną „dziwnym człowiekiem”. Szybko zareagował Paweł Wnukowski, ganiąc Szkiładzia z urzędowej mównicy i twierdząc, że obraził kobietę. Sam Szkiładź podkreślił, że nikogo nie obraził. Co istotne, także Alicja Dobrowolska potwierdziła, że nie czuje się obrażona. Przyznała jedynie, że ona i Szkiładź są „z dwóch różnych światów”, z czym trudno się nie zgodzić. Przypomnijmy, że Wnukowski nie



Alicja Dobrowolska na forum publicznym nazywała ówczesnego radnego Marcina Kleczkowskiego określeniami takimi jak np.: „pomagier Putina”, „dywersant znad białoruskiej granicy”, „król życia i śmierci”.

reagował w poprzedniej kadencji, kiedy pani Alicja kilkakrotnie obrażała politycznego adwersarza, nazywając Marcina Kleczkowskiego „pomagierem Putina”, czy „dywersantem znad białoruskiej granicy”. Czy skruchy nie była winna wykazać Dobrowolska, sugerując uprawianie prywaty przez Szkiładzia w sprawie istotnej dla lokalnej społeczności? Sama radna zwykła mówić: „Mieszkańcy to oceniają”. I zapewne oceniają. W tym mieszkańcy podpisani pod petycją.

**Bartosz Lipiński**



# Nie matura, lecz chęć szczerą...



*Należy radnej oddać sprawiedliwość: wyznanie radnej Roszkowskiej było odważne, szczerze i, przynajmniej, dowcipne. Z pewnością nie jest jedyną w gronie rajców, dla których te dokumenty stanowią lekturę porównywalną z hieroglifami.*

**PODCZAS ŁĄCZONEGO POSIEDZENIA MIEJSKICH KOMISJI WYDARZYŁA SIĘ SCENA, KTÓRA ZASŁUGUJE NA OSOBNE MIEJSCE W ANNAŁACH AUGUSTOWSKIEGO SAMORZĄDU.**

**RADNA ONETA JOLANTA ROSZKOWSKA, PODCZAS OMAWIANIA SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO MIASTA ZA 2025 ROK ORAZ SPRAWOZDANIE BURMISTRZA Z WYKONANIA BUDŻETU, OŚWIADCZYŁA Z ROZBRAJAJĄCĄ SZCZEROŚCIĄ, ŻE DOKUMENTÓW NIE PRZECZYTAŁA, BO NIC Z TEGO NIE ROZUMIE.**

Należy radnej oddać sprawiedliwość: jej wyznanie było odważne, szczerze i, przynajmniej, dowcipne. Z pewnością nie jest jedyną w gronie rajców, dla których te dokumenty stanowią lekturę porównywalną z hieroglifami. Księgowych w radzie nie ma, skarbników też, a pasjonatów sprawozdawczości budżetowej zapewne tyle, co prezesów firm znających różnicę między dochodami bieżącymi a majątkowymi. W tle tej szczerości pojawiała się, kontrastowo, radna Drejer-Przekop, która sprawozdania przeczytała ze zrozumieniem i

punktowała elementy co najmniej kontrowersyjne. W nagrodę spotykała się, tradycyjnie już, ze złośliwością urzędników. Bo w Augustowie czytanie ze zrozumieniem bywa traktowane jak prowokacja. Podobnie zaprezentowali się Andrzej Zarzecki i Leszek Cieślak. Oni też dokumenty przeczytali. I tu kończy się część humorystyczna. Bo gdy zatrzymać się nad faktami, dowcip robi się gorzki. Pani Oneta Jolanta Roszkowska nie jest szeregową radną. Jest przewodniczącą Komisji

Rewizyjnej, organu, którego ustawową rolą jest właśnie badanie wykonania budżetu i wydawanie opinii o sprawozdaniach finansowych miasta. To Komisja Rewizyjna formułuje wniosek w sprawie absolutorium. Jeżeli jej przewodnicząca publicznie deklaruje, że dokumentów nie czyta, bo ich nie rozumie, mamy do czynienia z problemem ustrojowym,

a nie anegdotą. Radny, który nie rozumie sprawozdania, powinien, w najgorszym razie, wstrzymać się od głosu. To uczciwie i zrozumiale. Można też doksztalcić się, poprosić skarbnika o wyjaśnienia, sięgnąć po pomoc ekspercką. Czego natomiast robić nie wypada, to zasiadać w organie kontrolnym i oceniać finanse miasta „na czuja”, głosować zgodnie z dyscypliną klubową albo cudzą podpowiedzią. Czasy, w których „nie matura, lecz chęć szczerą” czyniła z człowieka oficera czy sędziego, powinny były minąć wraz z wczesnym PRL-em. Mandat radnego jest funkcją publiczną, a nie wyróżnieniem honorowym. Mieszkańcy Augustowa mają prawo oczekiwać, że ich pieniądze są kontrolowane przez ludzi, którzy potrafią i chcą przeczytać sprawozdanie od początku do końca. Szczerości pani przewodniczącej zasługuje na uznanie. Konsekwencje wyciągnięte z tej szczeroci -na refleksję.

“

*Radny, który nie rozumie sprawozdania, powinien, w najgorszym razie, wstrzymać się od głosu.*



## Wiesława Chrulaska może utracić mandat. Powód: udział w komisji egzaminacyjnej MEN

**RADA POWIATU AUGUSTOWSKIEGO GŁOSAMI KOALICJI NASZEGO MIASTA I PIS PRZEGŁOSOWAŁA UCHWAŁĘ O STWIERDZENIU WYGAŚNIĘCIA MANDATU RADNEJ WIESŁAWY CHRULASKIEJ, CZOŁOWEJ OPONENTKI ZARZĄDU POWIATU ZE STAROSTĄ PIOTREM RUSIECKIM NA CZELE. POWÓD? UDZIAŁ RADNEJ W KOMISJI EGZAMINACYJNEJ DLA NAUCZYCIELA BIBLIOTEKARZA I POBRANIE ZA TO 250 ZŁ BRUTTO. SAMA CHRULASKA, KTÓRA ZAMIERZA SIĘ ODWOŁAĆ, TWIERDZI, ŻE ZOSTAŁA WPROWADZONA W BŁĄD PRZEZ URZĄD, ALBO CELOWO „WMANEWROWANA”, GDY ZACZĘŁA ZADAWAĆ NIEWYGODNE PYTANIA.**

Na niedawnej sesji rady powiatu augustowskiego radni koalicji rządzącej ugrupowania Nasze Miasto i PiS zagłosowali za uchwałą w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej rady powiatu augustowskiego Wiesławy Chrulaskiej. Radnej przysługuje odwołanie, dlatego nadal może sprawować funkcję. Jak usłyszeliśmy podczas sesji, sprawa ta toczy się w związku z pismem wojewody oraz z uwagi na możliwość naruszenia ustawowego zakazu łączenia mandatu z wykonywaniem prac na podstawie umowy cywilnoprawnej na rzecz powiatu augustowskiego. –W okresie sprawowania mandatu radna Wiesława Chrulaska zobowiązała się do wykonania umowy zlecenie, polegającej na udziale jako ekspert w pracach komisji egzaminacyjnej w postępowaniu o awans zawodowy na stopień nauczyciela mianowanego i zawarła stosowną umowę zlecenie, pobierając środki pieniężne –fragment wypowiedzi przewodniczącego rady. Zwróciliśmy się do pani Chrulaskiej o

komentarz do sprawy.

### Komentarz radnej Wiesławy Chrulaskiej

–Jako ekspert z listy ekspertów MEN uczestniczyłam w lipcu 2025 r. w jednej komisji ds. awansu zawodowego na stopień nauczyciela mianowanego powołanej przez Starostę Powiatu Augustowskiego dla nauczycielki biblioteki. Za swoją pracę uzyskałam kwotę 250 zł brutto. Jest to stawka ogólna przyjęta przez organ wypłacana ekspertom komisji awansowych. Jestem jedynym w Powiecie Augustowskim ekspertem MEN, który posiada kwalifikacje bibliotekarza, dlatego mój udział w komisji warunkował możliwość odbycia egzaminu. Wyrażając zgodę na udział w komisji, miałam więc świadomość, że moja odmowa może utrudnić lub wręcz uniemożliwić przeprowadzenie postępowania egzaminacyjnego nauczyciela. Zgodnie z przepisami prawa nieuzasadnione odmówienie udziału w pracach komisji awansowej może skutkować skreśleniem mnie z listy ekspertów MEN.

–Nie zabiegałam o udział w tym postępowaniu awansowym. Proszbę o uczestniczenie w komisji skierowała do mnie telefonicznie kierownik Wydziału Oświaty Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Augustowie. Rozmawiając z panią

kierownik otrzymałam zapewnienie, że udział w komisji nie koliduje z funkcją radnego Rady Powiatu w Augustowie i że jest to zgodne z prawem.

–Byłam przekonana, że pracownicy starostwa, powołując ekspertów, organizując pracę komisji, przygotowując dokumenty do postępowania egzaminacyjnego, dołożyli wszelkich starań, aby postępowanie to było zgodne z prawem. Organizatorzy postępowania egzaminacyjnego powinni uprzedzić mnie o skutkach prawnych udziału w w/w komisji, a przede wszystkim pan starosta powinien powstrzymać się od podpisywania ze mną umowy. Podsumowując, stwierdzam, że nie czuję się winna zaistniałej sytuacji. Zostałam wprowadzona w błąd. Było to jednostkowe zdarzenie, w którym wykorzystano moją dobrą wolę i chęć pomocy nauczycielowi i organowi prowadzącemu w organizacji postępowania egzaminacyjnego. Konsekwencje i odpowiedzialność za niezgodną z prawem organizację postępowania egzaminacyjnego przerzucane są na mnie w sytuacji, gdy to nie ja jestem odpowiedzialna za wykreowanie tej sytuacji. W efekcie ponoszę skutki czyjejś niekompetencji lub złej woli. Zamierzam się odwołać, nie dostrzegam swojej winy w zaistniałej sytuacji.

–Wyjaśnienia przyczyn takiej sytuacji mogą być dwa. Albo celowo wmanewrowano mnie w powyższą sytuację, a jej organizatorzy, wykorzystali to w momencie, kiedy zaczęłam pytać o niewygodne sprawy (zatrudnienie pełnomocnika Tomasza D., zatrudnienie członków rodzin radnych, przeznaczenie budynku po zamkniętej szkole itp.). Albo mamy do czynienia z urzędem z tektury, niekompetentnym starostą, niekompetentną obsługą prawną. W sprawnie działającym urzędzie ani starosta, ani ja, jako radna, nie powinnam otrzymać do podpisania umowy. Nie wyobrażam sobie, aby taka sytuacja miała miejsce, gdy funkcję starosty pełnił Pan Jarosław Szlaszyński –mówiła radna Wiesława Chrulaska.

**Bartosz Lipiński**



Organizatorzy postępowania egzaminacyjnego powinni uprzedzić mnie o skutkach prawnych udziału w w/w komisji, a przede wszystkim pan starosta powinien powstrzymać się od podpisywania ze mną umowy.

# Augustowianin podbija świat animacji

## Maciej Stogłów ze Studia „Delirium”

**MACIEJ STOGŁÓW, AUGUSTOWIANIN TWORZĄCY WRAZ Z LICEALNYMI PRZYJACIÓŁMI POD SZYLDDEM STUDIA „DELIRIUM”, WŁAŚNIE OTRZYMAŁ WYRÓŻNIENIE XIII OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU FILMÓW TWORZONYCH PRZEZ DZIECI I MŁODZIEŻ „OKO KALEJDOSKOPU”. NAGRODZONO DRUGI ODCINEK SERII „KOSMICZNE PRZYGODY DRUŻYNY CZORTA”, ZATYTUŁOWANY „INSPEKCJA NA DEREVNI” —ANIMACJĘ STYLIZOWANĄ NA LATA 80., W KTÓREJ WIEŚNIACY Z WIEJSKIEJ PLANETY, MÓWIĄCY PODLASKĄ GWARĄ, WALCZĄ Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ W GALAKTYCE. W PLANACH STUDIA: FILM PEŁNOMETRAŻOWY I PROJEKT W STYLISTYCE KINA NOIR.**

Augustowianin zostawia swój ślad na polskiej mapie animacji filmowej. Maciej Stogłów, bo to o nim mowa w ubiegłym roku założył z przyjaciółmi Studio „Delirium” i ich drugi odcinek serii o nazwie Kosmiczne Przygody Drużyny Czorta pod tytułem „Inspekcja na Derevni” zdobył wyróżnienie na XIII Ogólnopolskim Konkursie Filmów Tworzonych przez Dzieci i Młodzież „OKO KALEJDOSKOPU” w Poznaniu. Studio „Delirium” Maciej Stogłów założył wraz z przyjaciółmi z liceum artystycznego we wrześniu ubiegłego roku. Główną ideą studia jest fascynacja animacją.

–Pasjonuje się sztuką filmową, a animacją w szczególności. Animacja jako medium jest chyba jednym z najciekawszych, ponieważ łączy w sobie naprawdę wiele umiejętności, zarówno talent artystyczny, plastyczny i muzykę. Poza tym animacja jest trochę w Polsce niedoceniana. Wprawdzie są konkursy czy festiwale, ale nadal to jedna artystyczna nisza –mówi Maciej Stogłów. –Nasze studio działa krótko i tak naprawdę mamy jedną serię animowaną „Kosmiczne Przygody Drużyny Czorta”, ale w planach mamy kolejne serie. Pierwsza produkcja studia zdobyła już uznanie.

–Pierwsze wyróżnienie otrzymaliśmy za klimat bajki dla dorosłych, a drugie za trafne wykorzystanie dawnej techniki animacji w stosunku do charakteru dzieła dla filmu – wyjaśnia Maciej Stogłów. –Drużyna Czorta stylizowana jest na lata 80. i wykorzystuje techniki animacji poklatkowej. Do naszej serii dodaliśmy też dużo efektów, tak by przypominała kreskówki z tamtego okresu. Fabuła opowiada o grupie wieśniaków z wiejskiej planety, którzy walczą z przestępczością w galaktyce. Nasza animacja łączy realia PRL-u z konwencją science fiction. Inspiracjami były kreskówki z lat 80. „Transformers”, „Żółwie Ninja” czy „He-Man” oraz polskie

produkcje z tamtych czasów. Maciej Stogłów zdradza, że najwięcej pracy włożyli w tworzenie pierwszego odcinka przygód Drużyny Czorta.

–Pierwszy odcinek "Drużyny Czorta" powstawał przez trzy miesiące, przy czym najwięcej czasu zajęło nam zorganizowanie wszystkiego i nagrywanie głosów. W proces zaangażowanych było wiele osób. Szczególnie pracowity był dubbing. Tym bardziej, że część bohaterów mówi podlaską gwarą i nie było łatwo dobrać lektorów. Odpowiadałem za animację i opracowanie plastyczne. Muzykę stworzył mój przyjaciel, początkujący trębacz Jan Gadara –dodaje augustowianin.

Studio planuje kontynuację serii Drużyna Czorta, a nawet film pełnometrażowy.

–Pracujemy nad kolejnymi odcinkami serii, ale także chcielibyśmy stworzyć film pełnometrażowy o Drużynie Czorta. Planujemy także projekt w stylistyce kina noir z elementami science fiction –zdradza Maciej Stogłów. – Wyróżnienie jest dla nas ogromnym docenieniem pracy całego zespołu studia i taką motywacją do dalszej twórczej działalności. Do tego nasz film był wyświetlany na dużym ekranie podczas konkursu, co też było dla nas wielkim przeżyciem. Dziękuję całej załodze Studia Delirium, Janowi Gadarze za muzykę oraz pani Ani Grochowskiej z Augustowskiego Centrum Edukacyjnego za wsparcie. Maciej Stogłów swoją przyszłość chce wiązać z animacją, ale też nie wyklucza tworzenia komiksów.

*Serię „Kosmiczne Przygody Drużyny Czorta” można obejrzeć na youtubowym kanale Studia Delirium.*

**Beata Perzanowska**

*Fot. B.Perzanowska  
i FB Ale Kino Festival*



# Z Augustowa po medale w Polsce

## Trener Muczyński buduje akrobatyczne zaplecze

**9-LETNIA WIKTORIA GRYGIELKO Z AUGUSTOWSKIEJ SZKOŁY AKROBATYKI AS SIĘGNĘŁA PO SREBRNY MEDAL OGÓLNOPOLSKICH ZAWODÓW AKROBATYKI SPORTOWEJ „GYMNASTIC CUP” W KRAKOWIE, W TURNIEJU W KTÓRYM WYSTARTOWAŁO 500 ZAWODNIKÓW Z 21 KLUBÓW. NIEWIELU JEDNAK WIE, ŻE WIKTORIA TO TYLKO JEDNA ZE 120 DZIEWCZYNEK TRENUJĄCYCH W SZKOLE PROWADZONEJ PRZEZ DYPLOMOWANEGO TRENERA ROBERTA MUCZYŃSKIEGO. SZKOŁA MA JUŻ NA KONCIE PIERWSZE I DRUGIE MIEJSCA NA OGÓLNOPOLSKICH TURNIEJACH.**

AS Augustowska Szkoła Akrobatyki prowadzona jest przez dyplomowanego trenera akrobatyki Roberta Muczyńskiego oraz znaną augustowską choreografkę i tancerkę, twórczynię Augustowskiego Teatru Tańca Katharinę Kochanowską. Warto wspomnieć, że trener Muczyński ma za sobą szkolenia z najlepszymi akrobatami w kraju, w tym reprezentantami kadry narodowej. Szkoła skupia 120 dziewczynek w wieku od 5 do 15 lat, a jej uczennice zdobywają laury na różnego rodzaju turniejach i zawodach. Akrobatyka to trudny sport, wymagający wyrzeczeń i przede wszystkim dyscypliny, ale też bardzo rozwijający ruchowo i kształtujący charakter.

–Współczesne dzieci mają ograniczoną mobilność i siłę fizyczną z powodu przebywania głównie przed ekranem komputera czy telefonu i braku aktywności na świeżym powietrzu. Pierwsze lata treningu poświęcone są na poprawę ruchomości w barkach, nogach, rozciąganie i wzmacnianie rąk – wyjaśnia Robert Muczyński, trener Augustowskiej Szkoły Akrobatyki. –Powszechny brak dyscypliny u dzieci jest dużym wyzwaniem w sporcie akrobatycznym, bo wymaga on ścisłego przestrzegania zasad. Akrobatyka uczy dyscypliny i naprawdę kształtuje charakter młodych ludzi.

Sport akrobatyczny jest coraz bardziej popularny, i jak widać po liczbie uczniów szkoły, chętnie wybierany przez dzieci i rodziców. To sport wymagający, ale i dający mnóstwo satysfakcji, szczególnie tej turniejowej. W augustowskiej

szkole funkcjonuje także grupa turniejowa. Skupia około 20 młodych akrobatek, które pod czujnym okiem trenera Roberta Muczyńskiego przygotowują się do występów na zawodach i turniejach. Zresztą akrobatki z tej grupy osiągają sporo sukcesów. Ostatnio 9-letnia Wiktoria Grygielko zdobyła srebrny

medal Ogólnopolskich Zawodów Akrobatyki Sportowej „Gymnastic Cup” w Krakowie, gdzie wzięło udział 500 zawodników z 21 klubów sportowych z całej Polski. –Wiktoria trenuje już trzeci rok i naprawdę jest bardzo dobra –mówi trener Muczyński. –Ostatnio zdobyła srebro w Krakowie, a wcześniej piąte miejsce podczas zawodów w Elku.

Trzeci rok trenowania, poświęcenia i chęci ćwiczenia zaowocował bardzo dobrą formą. Podczas kwietniowego krakowskiego turnieju wszystkie nasze zawodniczki wypadły bardzo dobrze. Maja Truszkowska i Julia Bronakowska zajęły 14 miejsce na 500 uczestniczek.

Warto podkreślić, że Augustowska Szkoła Akrobatyki ma na swoim koncie wiele sukcesów na ogólnopolskiej mapie akrobatycznej. Szkoła zdobywała pierwsze i drugie miejsca na ogólnopolskich turniejach. Zajęcia w augustowskiej szkole odbywają się dwa razy w tygodniu. Robert Muczyński prowadzi siedem grup, a Katharina Kochanowska szkoli dwie grupy najmłodszych dzieci. Obecnie szkoła bierze udział w zgrupowaniach i wspólnych szkoleniach z klubami z innych miast i przygotowuje się do startów w zawodach we wrześniu.

**Beata Perzanowska**

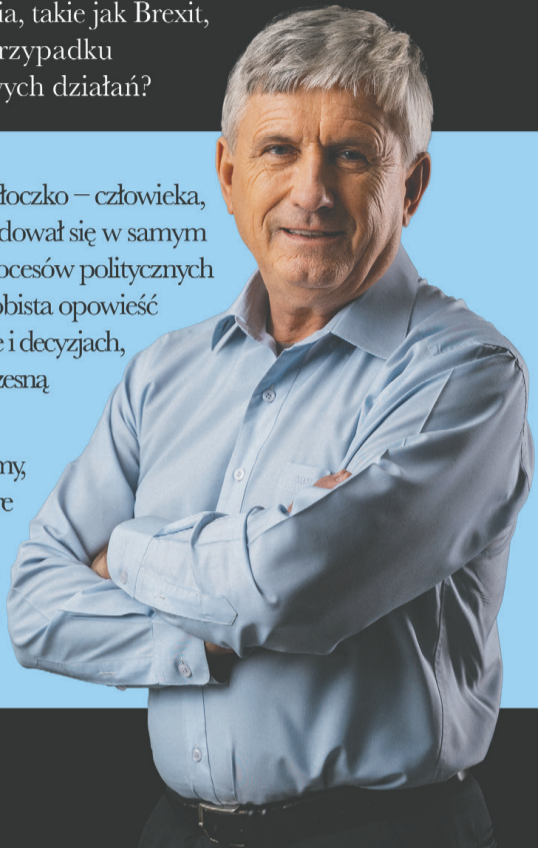


Jak naprawdę wygląda polityka od kulis?  
Kto podejmuje decyzje, które zmieniają bieg historii?  
Jak rodziła się nowa rzeczywistość po 1989 roku i jakie mechanizmy działały za zamkniętymi drzwiami?  
Czy tortury mogą być użyteczne?  
Czy wielkie wydarzenia, takie jak Brexit, były tylko efektem przypadku czy czyichś zakulisowych działań?

Autobiografia Marka Kłoczko – człowieka, który przez dekady znajdował się w samym centrum kluczowych procesów politycznych i gospodarczych – to osobista opowieść o doświadczeniu, wpływie i decyzjach, które kształtowały współczesną rzeczywistość.

Autor ujawnia mechanizmy, rozmowy i zdarzenia, które na co dzień pozostają w wąskim kręgu decydentów i poza zasięgiem opinii publicznej.

Patroni:



Marek Kłoczko

AUTOBIOGRAFIA

# Marek Kłoczko AUTOBIOGRAFIA



Marek Kłoczko szczerze opowiada o swoim życiu, relacjach z ludźmi i różnych, często zaskakujących, doświadczeniach. Wspomina osoby, które miały istotny wpływ na jego życie. Książka ta jest niezwykła, bo przeplata się w niej nurt życia zawodowego z bardzo osobistymi przeżyciami.

## Czy tortury mogą być użyteczne? Niezwykła autobiografia augustowianina

**MAREK KŁOCZKO, ZAŁOŻYCIEL I WIELOLETNI PREZES KRAJOWEJ IZBY GOSPODARCZEJ, PRZEZ DEKADY UCZESTNICZYŁ W KLUCZOWYCH WYDARZENIACH GOSPODARCO-POLITYCZNYCH POLSKI PO 1989 ROKU. TERAZ TA HISTORIA TRAFIA DO RĄK CZYTELNIKÓW. O KULISACH WYJĄTKOWEJ AUTOBIOGRAFII AUGUSTOWIANINA OPOWIADA MAX BOJARSKI, PREZES WYDAWNICTWA ALBIUS/ABRAXAS.**

**Marek Kłoczko to osoba bardzo dobrze znana mieszkańcom Augustowa, ale mało kto wie, jak istotny wpływ jego praca miała na życie gospodarcze kraju po roku 1989.**

– Pan Marek Kłoczko przez dekady uczestniczył w wydarzeniach, które miały decydujący wpływ na gospodarczy i polityczny kształt współczesnej Polski, także na arenie międzynarodowej. To historia człowieka, który dzięki pracy, kompetencjom i ogromnej konsekwencji znalazł się w centrum tych wielkich procesów. Czytelników może zaskoczyć skala pokazanych w tej książce doświadczeń. Dzięki niej dostajemy dostęp do świata zwykle dla nas niewidocznego – poznajemy kulisy wielkiej polityki, biznesu i

wydarzeń rozgrywających się na szczeblu międzynarodowym.

**„Autobiografia. Czy tortury mogą być użyteczne?” jest bardzo intrygujące. Co się za tym kryje?**

– Ta książka to przede wszystkim opowieść o niezwykłym życiu Marka Kłoczko, człowieka, który dzięki konsekwencji, pracy i doświadczeniom zdobywanym przez całe życie osiągnął bardzo wiele i przez lata uczestniczył w ważnych wydarzeniach gospodarczych i politycznych. To nie jest typowa historia „od zera do milionera”, ale opowieść bardzo osobista i pełna zaskakujących zwrotów akcji. To nie podręcznik historii, ale raczej osobista opowieść świadka historii. Wątek, którego dotyka

tytuł, nawiązuje do jednego z wielu opisanych tu niezwykłych spotkań, które autor odbył za granicą.

**Skoro mamy do czynienia z autobiografią, to zapewne w książce nie zabraknie wątków osobistych?**

– Bohater tej książki przeżywa różne koleje losu. W książce pojawiają się wielkie wydarzenia historyczne i gospodarcze, ale przede wszystkim jest to opowieść bardzo osobista. Marek Kłoczko szczerze opowiada o swoim życiu, relacjach z ludźmi i różnych, często zaskakujących, doświadczeniach. Wspomina osoby, które miały istotny wpływ na jego życie. Książka ta jest niezwykła, bo przeplata się w niej nurt życia zawodowego z bardzo osobistymi przeżyciami. Dużo miejsca zajmuje w niej Augustów, czyli miasto, z którego pochodzi autor. Czytając, widzimy, jak bliska jest mu Augustowszczyzna i Suwalszczyzna.

“

Promocja książki i spotkanie z autorem odbędzie się 29 maja, o godz. 18.00 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Augustowie.

W książce znajdziemy wspomnienia z dzieciństwa i młodości autora oraz zdjęcia z dawnych lat. Dzięki temu mieszkańcy regionu mogą odnaleźć w niej znajome miejsca, wydarzenia i osoby. To sprawia, że ma ona nie tylko wymiar historyczny, ale też bardzo lokalny i emocjonalny.

**Do kogo przede wszystkim skierowana jest ta książka? Do mieszkańców regionu, osób interesujących się historią, czy może młodych ludzi szukających inspiracji?**

– To książka dla wszystkich, którzy chcą lepiej zrozumieć przemiany Polski ostatnich dekad. Marek Kłoczko pokazuje, jak wyglądała transformacja kraju widziana od środka, oczami człowieka aktywnie uczestniczącego w ważnych procesach gospodarczych i społecznych. Nie brakuje w niej też ciekawych anegdot i wydarzeń, które mogą zaskoczyć czytelnika. Uchylę rąbka tajemnicy. Mało kto wie, że Marek Kłoczko ocalił pomysł organizacji konkursu Miss Świata w Polsce. Ta inicjatywa wisiała na włosku i w książce jest bardzo barwnie i ciekawie opisane, w jaki sposób autor doprowadził do tego, że udało się ten konkurs jednak w Polsce przeprowadzić. A na koniec zaprosił finalistki na Ziemię Augustowską! Połączenie wielkiej historii z lokalnymi wspomnieniami sprawia, że książkę tę czyta się z dużym zainteresowaniem.

Rozm. Beata Perzanowska



## Pół wieku augustowskich emerytów Brydż, wycieczki i rejs po jeziorach

**AUGUSTOWSKI ODDZIAŁ POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW I RENCISTÓW ŚWIĘTOWAŁ W CZWARTEK, 7 MAJA, 50-LECIE ISTNIENIA. NIEMAL TRZYSTUOSOBOWA, NIEZWYKLE AKTYWNA SPOŁECZNOŚĆ SENIORÓW ODEBRAŁA ŻYCZENIA I MEDALE OD POSŁA JACKA NIEDŹWIEDZKIEGO, CZŁONKA ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA BOGDANA DYJUKA ORAZ WICEWOJEWODY MICHAŁA GAŚIEWSKIEGO. CZĘŚĆ OFICJALNĄ ZAKOŃCZYŁ WYSTĘP UCZNIÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I WSPÓLNY REJS STATKIEM PO AUGUSTOWSKICH JEZIORACH.**

Młodzi duchem i niezwykle aktywni seniorzy świętowali w czwartek, 7 maja bardzo ważny jubileusz. Mowa o augustowskim oddziale Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, który w tym roku obchodzi 50 -lecie swojego istnienia.

Niejeden mógłby pozazdrościć werwy i aktywności niemal trzystuosobowej społeczności, jaką jest augustowski oddział rejonowy Polskiego Związku Emerytów i Rencistów.

-50-lecie to wielki jubileusz, a jeśli chodzi o emerytów bardzo wyjątkowy. Jestem bardzo szczęśliwa, że nasz związek przetrwał 50 lat. Dbamy o to, żeby nie dopuścić do wykluczenia społecznego emerytów, organizujemy mnóstwo inicjatyw, wyjazdów i turnusy rehabilitacyjne –mówi Zofia Górecka, przewodnicząca Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Augustowie. Uroczystość skupiła nie tylko jubilatów, ale także licznie zaproszonych gości. Nie zabrakło życzeń i okolicznościowych przemówień. Mówcy podkreślali, że pozytywna energia, zapał i entuzjazm są niezbędne w każdej dziedzinie życia, a seniorom jej nie brakuje.

–Wspieram działania na rzecz seniorów na każdym kroku. Gram z nimi regularnie w brydża i muszę przyznać, że niestety z nimi przegrywam. To bardzo silna ekipa wspaniałych ludzi. Z okazji święta życzę wszystkiego najlepszego –podkreślił Jacek Niedźwiedzki, poseł na Sejm RP wręczając pamiątkowy medal.

– Szanowne panie Złote Jubilatki, Złoci Jubilaci, proszę przyjąć jak najserdeczniejsze życzenia od samorządu województwa podlaskiego na czele z marszałkiem Łukaszem Prokorymem. Dla nas to jest też pewna rocznica, bo od dwóch lat zarząd województwa stara się wspierać wszelkie inicjatywy aktywizujące środowisko seniorów. Samorząd województwa postanowił, że Podlaski Bon Turystyczny będzie we wrześniu dedykowany turystyce senioralnej dla zorganizowanych grup, które będą chciały poznawać nasz region –mówił Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego.

Warto wspomnieć, że Województwo Podlaskie wsparło finansowo jubileusz augustowskiego związku emerytów.

Życzenia w imieniu Jacka Brzozowskiego, wojewody podlaskiego składał Michał Gaśiewski, jego zastępca.

Część oficjalną uroczystości zakończył występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Emila Młynarskiego w Augustowie. Jubileusz zakończył wspólny rejs statkiem po augustowskich jeziorach.

Fotogalerię i materiały wideo z tej uroczystości można zobaczyć na [dziennikpowiatowy.pl](http://dziennikpowiatowy.pl) oraz na naszym youtubowym kanale.

**Beata Perzanowska**





**Przychodnia Rodzinna**  
**Hoża 2B, 16-300 Augustów**  
**Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00**  
**Tel. 87 643 51 27**

**Dziennik Powiatowy**

PORTAL AUGUSTOWSKI

**Dziennik Powiatowy**

PORTAL AUGUSTOWSKI



**ul. Wypusty 66, Augustów**  
**tel. 87 643 2666, 643 1703**

**BADANIA TECHNICZNE**

**SERWIS KLIMATYZACJI**

**Zapraszamy od 7<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup> (pn. - pt.) 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup> (sob.)**

**Dziennik Powiatowy**

PORTAL AUGUSTOWSKI

**Dziennik Powiatowy**

PORTAL AUGUSTOWSKI

# Apel Pamięci, salwa honorowa, biskup Kamiński

## Wyjątkowy jubileusz w Janówce

**W PIĄTEK, 8 MAJA, SZKOLNA SPOŁECZNOŚĆ I LICZNIE ZAPROSZENI GOŚCIE ŚWIĘTOWALI W JANÓWCE 30-LECIE NADANIA SZKOLE PODSTAWOWEJ IMIENIA ARMII KRAJOWEJ. UROCZYŚCIE ROZPOCZĄŁ APPEL PAMIĘCI, PO KTÓRYM POD POMNIKIEM POR. ALEKSANDRA KAZIMIERZA KORYTKOWSKIEGO, POLEGŁEGO W KATYNIU, ODBYŁA SIĘ SALWA HONOROWA AUGUSTOWSKICH SAPERÓW.**

30 lat temu Szkole Podstawowej w Janówce nadano imię Armii Krajowej. W piątek, 8 maja społeczność szkolna i zaproszeni goście wspólnie świętowali rocznicę tego wydarzenia.

–W 30 rocznicę nadania Szkole Podstawowej w Janówce imienia Armii Krajowej składamy hołd bohaterom podziemia niepodległościowego, walczącym o wolność i niepodległość ojczyzny. Upamiętniamy wszystkich naszych niezłomnych rodaków, którzy ofiarą krwi i życia poświadczyli, że jeszcze Polska nie zginęła –mówiła podczas Apelu Pamięci ppor. Paulina Gryczewska z I Batalionu Saperów imienia generała dywizji Ignacego Prądzyńskiego.

Po złożeniu kwiatów i zniczy pod pomnikiem upamiętniającym por. Aleksandra Kazimierza Korytkowskiego, poległego w Katyniu, znajdującym się przy szkole, odbyła się salwa honorowa w wykonaniu augustowskich saperów.

–Dokładnie 9 maja 1996 roku nasza szkoła przyjęła imię Armii Krajowej. Inicjatorami tego wydarzenia była śp. Lucyna Milanowska, ówczesna dyrektor szkoły oraz śp. Eugeniusz Simson, ówczesny wójt gminy Augustów –przypominał Karol Czarniecki, dyrektor Szkoły Podstawowej w Janówce. –Ta ziemia, nasze lasy i drogi pamiętają kroki żołnierzy podziemia. W naszych

okolicach biło serce oporu, a lokalni mieszkańcy z narażeniem życia nieśli pomoc tym, którzy walczyli o wolność. Jesteśmy dumni, że nasza szkoła stoi na gruncie przesiąkniętym historią i że to właśnie my, mamy przywilej pielęgnować pamięć o lokalnych bohaterach, których nazwiska noszą do dziś nasi uczniowie.

Uroczystość uświetniła wspaniała, niezwykle wzruszająca i patriotyczna część artystyczna w wykonaniu uczniów szkoły. Za oprawę artystyczną wydarzenia odpowiadali: Joanna Pożarowska, Dorota Gromak i Paulina Chodkiewicz. Wydarzenie zakończyło wspólne zwiedzanie izby historycznej „Muzeum Armii Krajowej”.

W uroczystości wzięli udział licznie zaproszeni goście. Swoją obecnością wydarzenie zaszczylił biskup Romuald Kamiński. Na uroczystość przybył poseł Jarosław Zieliński wraz z małżonką. Wśród gości znaleźli się Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego i Cezary Cieślukowski, przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego. Nie zabrakło władz gminy Augustów w osobie wójta Zbigniewa Buksińskiego.

Fotogalerię i materiały wideo z tej uroczystości można zobaczyć na [dziennikpowiatowy.pl](http://dziennikpowiatowy.pl) oraz na naszym youtubowym kanale.

**Beata Perzanowska**



Pod pomnikiem por. Aleksandra Kazimierza Korytkowskiego, poległego w Katyniu, odbyła się salwa honorowa w wykonaniu augustowskich saperów.



**P**rokuratura Rejonowa w Augustowie postawiła zarzut zabójstwa 35-letniemu mężczyźnie w sprawie śmierci 27-letniej kobiety, do którego doszło 14 lutego w gospodarstwie agroturystycznym na terenie powiatu augustowskiego. Ofiara utonęła w balii ogrodowej. Podejrzany usłyszał ponadto zarzut znęcania się nad partnerką oraz udzielania osobie trzeciej narkotyków. Nie przyznał się do żadnego z tych czynów. Sąd Okręgowy w Suwałkach przedłużył mu areszt o kolejne dwa miesiące.

–Bezpośrednio po ujawnieniu zdarzenia 35-letni mężczyzna został zatrzymany, ale po przesłuchaniu w charakterze świadka zwolniony. Przeprowadzona sekcja zwłok



**Śmierć 27-latki w walentynki. Prokuratura znalazła dowody**

wstępnie wykazała, że przyczyną śmierci kobiety było utonięcie w balii ogrodowej. Dalsze śledztwo pozwoliło prokuratorowi na przedstawienie mężczyźnie zarzutu znęcania się nad dwoma byłymi partnerkami oraz za przestępstwo ze sfery seksualności wobec jednej z nich. Na wniosek prokuratora podejrzany został wówczas tymczasowo aresztowany –informuje Wojciech Pikel, zastępca Prokuratora Okręgowego w Suwałkach i rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. –Nadal jednak trwało wyjaśnianie głównego wątku, a więc ustalenie okoliczności śmierci młodej kobiety. Aktualnie zebrany materiał dowodowy dał podstawy prokuratorowi do przedstawienia w dniu 15 maja 2026 r. mężczyźnie zarzutu zabójstwa 27-latki, a także zarzutu znęcania się nad nią w okresie poprzedzającym zabójstwo. Podejrzany usłyszał także zarzut udzielania osobie trzeciej narkotyków. Podejrzany nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Za zbrodnię zabójstwa grozi kara od 10 do 30 lat pozbawienia wolności albo dożywotnie pozbawienie wolności.

**Beata Perzanowska**

## Gdy mieszkaniec myśli inaczej niż PiS, znaczy że nie miał okularów

**GDY MIESZKAŃCY AUGUSTOWA SKŁADAJĄ PODPIS POD PETYCJĄ, KTÓREJ TREŚĆ NIE ODPOWIADA MIEJSCOWYM DZIAŁACZOM PiS, OKAZUJE SIĘ, ŻE „NIE WIEDZIELI, CO PODPISUJĄ”. TAK BYŁO KILKA LAT TEMU PRZY OBYWATELSKIM PROJEKcie PARKU NAD NETTĄ, GDY ÓWCZESNA PRZEWODNICZĄCA RADY MIEJSKIEJ ALICJA DOBROWOLSKA SUGEROWAŁA, ŻE PODPISY ZBIERANO WŚRÓD STARSZYCH OSÓB „BEZ OKULARÓW”. TAK JEST DZIŚ, GDY RADNA POWIATOWA ELŻBIETA PUCZYŁOWSKA PODWAŻA WIARYGODNOŚĆ BLISKO STU SYGNATARIUSZY PETYCJI W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA NA ULICY NADRZECZNEJ.**



Dariusz Szkiładź wielokrotnie mówił o tym, że przedstawia postulaty mieszkańców ulicy Nadrzecznej w Augustowie, ponieważ został o to poproszony. Ludzie mają dość przekraczania prędkości i związanych z tym zagrożeń. Były wicestarosta opisywał, że na ulicy dochodzi nawet do nocnych wyścigów. Pomimo tego radni popierający starostę Piotra Rusieckiego krytykują radnego Szkiładzia i próbują dokleić do sprawy dziwne teorie. Alicja Dobrowolska insynuowała, że Szkiładź forsuje petycję z prywatnych pobudek, by mieć spokój na emeryturze. Elżbieta Puczyłowska uważa, że mieszkańcy nie wiedzieli, co podpisują. –Większość moich sąsiadów, z którymi rozmawiałam, nie było świadomych, co podpisywało. Tylko dwie osoby powiedziały, że słyszały od pana o sześciu progach. Inni nawet nie wiedzieli, o co chodziło. Natomiast zdania były takie, że chodził pan z dwiema petycjami i mówił pan, by w pośpiechu, szybko podpisywali, bo trzeba już dalej iść. Jedna z mieszkanki powiedziała, że na odczepnego podpisała, bo się bardzo spieszyła, wychodząc z samochodu, gdzieś pan ją nagabywał i chciała szybciej gotować obiad. Dosłownie –mówiła Elżbieta

Puczyłowska.

–Jeden z sąsiadów, przy którym taki próg jest na ulicy Nadrzecznej, powiedział mi: „Że może by pan radny Dariusz poszedł do jeziora i wykąpał się w zimnej wodzie dla ochłody”. Nie wiem, czym się ta ulica Nadrzeczna tak panu zastrzyżyła, bo już pan nową petycję złożył o siódmy próg. Która z ulic wiodących w naszym mieście ma siedem spowalniaczy? Wojska Polskiego, może 3 Maja, Mostowa?

Nie ma. Dlaczego się pan tak uparł na tę ulicę Nadrzeczną? Jest to spokojna ulica do wakacji. Ja tłumaczyłam, że może na lipiec i sierpień można byłoby zrobić coś tymczasowego. Ale nie unieszczęśliwiać normalnych mieszkańców ulicy Nadrzecznej, którzy będą codziennie przejeżdżali przez te siedem progów, bo to już przestaje być zabawne. Ludzie nie byli świadomi tego, co podpisują – dodała radna powiatowa PiS. Relację o rzekomym braku wiedzy sygnatariuszy petycji potwierdził Paweł Wnukowski, partyjny szef radnej Puczyłowskiej.



**Ja za takim projektem nie będę głosować, choćby go podpisało 10 tysięcy mieszkańców**

**Analogia jak na dłoni**

Ta historia do złudzenia przypominała sytuację z niedalekiej przeszłości. Kilka lat temu pod obrady rady miejskiej w Augustowie trafił obywatelski projekt zakładający utworzenie parku kulturowo-edukacyjnego w pobliżu bulwarów nad rzeką Nettą. Mieszkańcy zebrali odpowiednią liczbę podpisów, a ich głównym celem było zachowanie pięknego krajobrazowo terenu. Inicjatywie obywateli od początku rzucano kłody pod nogi. Oficjalnie mówiło się o jakichś rzekomych błędach formalnych przygotowanego projektu, jednak nieoficjalnie czuć było dużą niechęć ze strony koalicji rządzącej do samego pomysłu. Doskonale obrazował to chociażby fragment wypowiedzi Alicji Dobrowolskiej z PiS. Ówczesna przewodnicząca rady miejskiej, dziś przedstawicielka zarządu powiatu, powiedziała otwarcie, jak zamierza głosować: „Ja za takim projektem nie będę głosować, choćby go podpisało 10 tysięcy mieszkańców, bo ja przysięgę składałam, że będę bronić interesów wszystkich mieszkańców Augustowa, a nie wybiórczo jakiejś tam grupy, gdzie nawet podpisy rzekomo były zbierane w szkole, gdzieś tam w sklepie i w błąd wprowadzano nawet starsze osoby, które nie miały okularów”.

**Do słów przewodniczącej Dobrowolskiej odniósł się wówczas Rafał Harasim, przedstawiciel opozycji:**

„Mówicie o współpracy i o tym, że Augustów to jego mieszkańcy, a pani przewodnicząca mówi, że ludzie składali podpisy, bo nie wiedzieli, co podpisują, nie mieli okularów, zostali zmanipulowani. Czyli mieszkańcy mający inne zdanie niż państwo niedowidzą, są łatwi do

zmanipulowania, nie wiedzą, co podpisują”. Czy przedstawiciele PiS w powiecie augustowskim uważają, że mieszkańcy nie wiedzą, co podpisują, jeśli dany projekt, petycja itd. nie są zbieżne z punktem widzenia tej partii? Pani Elżbieta Puczyłowska, zdaniem części obserwatorów, w poprzedniej kadencji samorządu była swego rodzaju oponentką pani Alicji

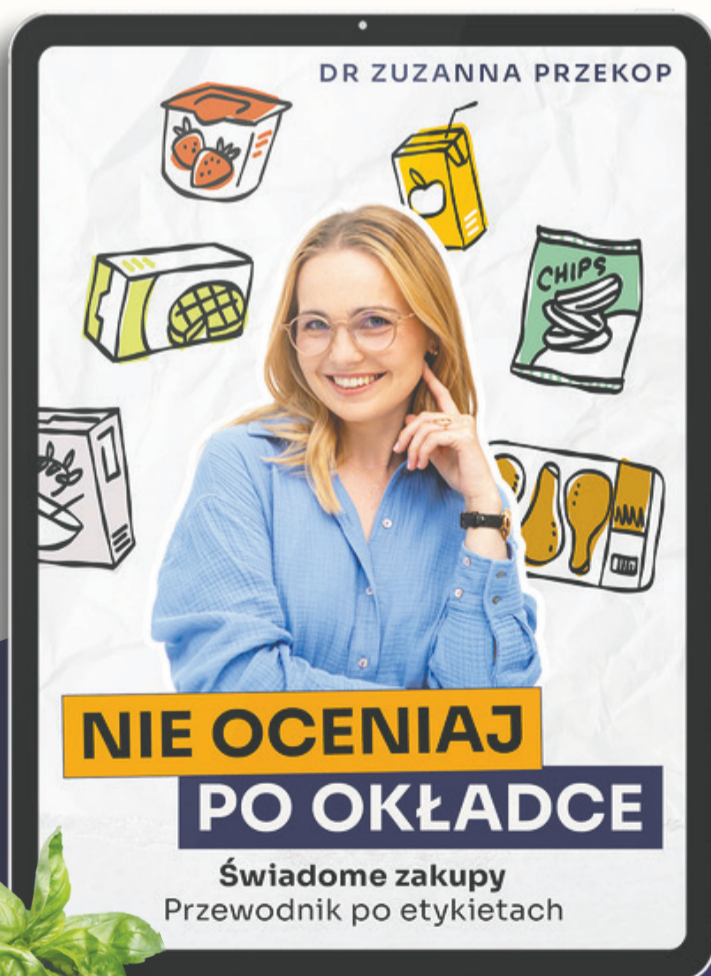
Dobrowolskiej wewnątrz PiS. Nie brakowało opinii, iż należała do frakcji sympatyzującej z Marcinem Kleczkowskim i Tomaszem Miklasem. Dziś jest sojuszniczką Dobrowolskiej i, jak widać, używa nawet podobnych argumentów. Natomiast Tomasz Miklas krytykuje Elżbietę Puczyłowską między innymi za postawę wobec sytuacji ulicy Nadrzecznej w Augustowie.

**Bartosz Lipiński**

# Zakupy taniej, szybciej i zdrowiej?

*Płać za skład,  
nie za marketing*

**Ebook**



[www.zuzannaprzekop.pl](http://www.zuzannaprzekop.pl)